

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

## PREMIER FLANDIN WYGWIZDANY

### 44-letni przemysłowiec, członek „kamelotów królewskich”, rzucił nań wrogie wyzwisko i został aresztowany

#### Rozruchy uliczne w Paryżu w rocznicę krwawych wydarzeń

PARYŻ, 6 lutego. (Pat.) — W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę krwawych wypadków paryskich, władze administracyjne zakazały wszelkich manifestacji ulicznych. Prefekt policji wydał w szczególności zarządzenie, zabraniające grupowania się na placu Zgody,

który był widownią najbardziej krwawych wydarzeń w roku zeszłym. Fotografom, kinoperatorom i reporterom również zakazano zatrzymywania się na placu.

W okolicach wszystkich gmachów państwowych, ministerstw, izby deputowanych itd. ustawiono już wczoraj

silne posterunki wojskowe i policyjne.

Dziś od rana ogród Tuileries został zamknięty dla publiczności. Zarządzenia policyjne zmusiły organizacje prawicowe i na rodowe do zaniechania urzędzenia pochodów manifestacyjnych.

Organizacje te wezwały na łoniast ludność Paryża do uczczenia pamięci poległych przez składanie wieńców przy południowej fontannie na placu Zgody,

jako miejscu, w którym padło najwięcej zabitych. Już wczoraj późnym wieczorem pierwsze wieńce złożyły oddziały kubyce Action Francaise.

W nocy, pomimo zdwojonego dozoru, obiano czerwoną farbą piedestały rzeźb,

wyobrażających symboliczne postacie miast francuskich, na pl. Zgody. Jednego ze sprawców ujęto.

Wrogie napisy umieszczono czerwoną farbą na domach, zamieszkałych przez niektórych deputowanych i senatorów. m.in. na domu przewodniczącego senatu sen. Jeanneney.

Mieszkanie b. ministra Frota było strzeżone przez całą noc przez kilku posterunkowych.

W ciągu całego przedpołudnia składano dziesiątki wieńców przy południowej fontannie na placu Zgody. W godzinach popołudniowych wieńce złożyła delegacja parlamentarzystów i radnych miasta Paryża oraz szereg organizacji.

Z inicjatywy rady miejskiej miasta Paryża, o godz. 11 przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze Notre Dame.

Przed świątynią zebrały się tłumy. Cały plac wypełniły szeregi umundurowanych członków organizacji patriotycznych ze sztandarami, z Action Francaise, Solidarite Francaise

Croix de Feu na czele. Przybycie premiera Flandina na nabożeństwo dało powód do wrogiej manifestacji.

44-letni przemysłowiec Rochefordiere, członek organizacji ka-

melotów królewskich, rzucił pod adresem premiera wrogie wyzwisko i okrzyk: „Precz z Flandin'em“.

Niezwłocznie aresztowano za równo Rochefordiere'a, jak i je-

go trzech towarzyszy, którzy usiłowali przeszkodzić zatrzymaniu go.

Nabożeństwo żałobne odbyło się z niezwykłą uroczystością, przyczem kardynał Verdier u-

dzielił błogosławieństwa.

Przy opuszczaniu świątyni przez premiera Flandina ponownie doszło do incydentu.

Rozległy się gwizdy i wrogi okrzyki skrajnej młodzieży prawicowej pod adresem rządu. Służba bezpieczeństwa musiała interwenjować.

Około godz. 13-ej grupa 300 osób przedostała się na dziedzińiec prefektury policji, gdzie manifestowała przeciwko znajdującym się tam gwardzistom z oddziałów lotnych.

Obrażono ich wyzwiskami i okrzykami: „Zabójcy“, „Precz z metekami“.

Policja aresztowała kilka osób.

W godzinach popołudniowych liczba osób, składających wieńce przy fontannie na pl. Zgody, znacznie wzrosła. Gwardja zamknęła przejście przez most do izby deputowanych. Odcięto również dostęp do obelisku fontann.

Przy rozpraszaniu poszczególnych grup aresztowano kilkanaście osób.

Wywołało to liczne protesty. Naogół jednak do godziny 18-ej panował spokój i nie doszło do poważniejszych incydentów. Socjaliści i komuniści wezwali członków swoich do czujności, zapowiadając, że w razie jakiegokolwiek próby urzędzenia manifestacji ulicznej przez organizacje faszystowskie będą przeciwdziałali tym prowokacjom.

W godzinach wieczornych można było zauważyć nerwowe ożywienie w okolicach pl. Zgody i na wielkich bulwarach.

O godz. 17.45 kilkuset członków „Action Francaise“ przybyło na plac Zgody z okrzykami: „Francja dla francuzów“.

ale policja szybko rozproszyła ich. Przez ten czas w teatrze „Ambassadeurs“, który otoczony był kordonem policji odbywał się odczyt deputowanego Henriotta, w którym deputowany prawicowy dał wyraz swemu rozczarowaniu, że partje narodowe porzuciły owoc swego zesiorocznego zwycięstwa.

Począwszy od godziny 18 po zamknięciu biur i sklepów, tłum na pl. Zgody staje się coraz to większy, zebrani przyjmują gwizdem przejeżdżający oddział gwardji lotnej.

Około godziny 19 naprzeciw ministerstwa marynarki zbierają się duże manifestantów.

Z tłumy padały okrzyki: „Morderey“.

Policja rozproszyła manifestantów, którzy wycofali się na pl. Rivoli.

(Dokończenie na str. 3-ej).



Studenci francuscy demonstrują przeciwko „inwazji” cudzoziemców na uniwersytety. Zdjęcie na lewo pokazuje jak strejkujący studenci zamykają słuchacze wejście do gmachu uczelni. Na prawo transparenty agitacyjne, nawołujące do strejku.

## Konferencja b. premierów w sprawie konstytucji i ordynacji wyborczej

Warszawski kor. Głosu Porannego telefonuje:

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie konferencja b. premierów. Temat konferencji trzymany jest w tajemnicy, choć dziś wiadomem już jest, że na porządku dziennym znajdą się sprawy konstytucyjne i ordynacji wyborczej.

## Obniżone odsetki od zaległości

0,4 proc. od zaległości podatkowych, rozłożonych na raty i 0,75 proc. od wszystkich innych

Zmiana ustawy o opłatach stemplowych

WARSZAWA (PAT). Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym przeprowadzono

obszerną dyskusję nad projektami ustawodawczymi w zakresie podatków. M. in. rada ministrów poddała szczegółowej dyskusji i uchwaliła projekt ustawy o podatku gruntowym.

Wśród innych projektów podatkowych uchwalono projekt ustawy o odsetkach od zaległości w podatkach państwowych i samorządowych.

Ustawa ta obniży dotychczasowe odsetki, płacone od tych zaległości, do 0,4 procent od zaległości, rozłożonych na raty, i 0,75 procent od wszystkich innych.

Rada ministrów uchwaliła również projekt ustawy, zmieniającej dotychczasową ustawę o opłatach stemplowych.

Projekt porządkuje dotychczasowe przepisy prawne i wprowadza szereg ulg, związanych z obrotem handlowym.

## Reforma konstytucji w Sowietach

Porządek dzienny odbytego ostatnio w Moskwie wszechrosyjskiego zjazdu Sowietów obejmował między innymi punkt, zapowiadający zmianę sowieckiej konstytucji. Referentem rządu miał być w tej sprawie znany stalinista Enukidze.

Już sama zapowiedź rozpatrywania tej kwestii stanowiła sensację. Ta sensacyjność wzmożła się z chwilą, gdy depesze oficjalnej agencji sowieckiej jakoteż i zagranicznych korespondentów z Moskwy podały niektóre punkty ewentualnej reformy, następnie potwierdzone przez sowieckiego „premiera” Mołotowa.

Według tych informacji reforma miała obejmować następujące zmiany: 1) jawne głosowanie zamiast tajnego, 2) wybory bezpośrednie, co cztery lata zamiast dotychczasowego bardzo skomplikowanego systemu kilkustopniowych wyborów pośrednich i 3) równe głosowanie.

O ile ujmować sprawę pod względem czysto formalnym, to reformy te musiałby oznaczać powrót do dotychczas zohydzonej przez bolszewików burżuazyjnej demokracji, tak zwanej demokracji formalnej. Pozornie zapowiadana reforma oznaczałaby pozbawienie sowieckiego ustroju najważniejszych jego cech oryginalnych, na które składały się przede wszystkim: jawność głosowania, umożliwiająca terror psychiczny i zapobiegająca w znacznym stopniu istniejącej pomiędzy ludnością miejską a wiejską (jedyną delegat na zjazd Sowietów od 25 tysięcy robotników i jeden delegat od 125 000 chłopów) oraz „wielopiętrowość” wyborów, która dawała możliwość gorzej partyjnej przy pomocy bardzo skomplikowanych kombinacji przeprowadzić na zjazd potrzebna większość i utracić nawet opozycjonistów partyjnych.

Do powrotu całkowitego ku demokracji formalnej brakuje jedynie powszechność głosowania, lecz ten brak musiałby być w bardzo krótkim czasie usunięty, o ileby powyższe trzy zmiany w ustroju „konstytucyjnym” Sowietów miały być przeprowadzone szczerze i rzetelnie.

Niestety, bardzo bogata praktyka różnego rodzaju zmian konstytucyjnych na zachodzie Europy, zmian, przy których reżymy dyktatorskie zachowując pozory demokratyczności umiały jednakże za pomocą różnego rodzaju kruczków i terroru psychicznego ustalać władzę personalną, jednowładztwo, cezarizm — wszystkie te precedensy reform konstytucyjnych zmuszają nas do dużej rezerwy w stosunku do reform, zapowiedzianych przez władców kremlińskich. Tembardziej iż depesze są bardzo lakoniczne, szczególnie nie są znane, gdy tymczasem w tych kwestiach właśnie szczególnie i szczególnie decydują o istocie zmian.

Zarazem trudno powiedzieć ku czemu zapowiedziane reformy w rzeczywistości zmierzają i czemu właściwie zostały one wywołane. Rezerwuje ostateczną ocenę reformy na później, gdy będzie wiadoma sama praktyka zreformowanego ustroju, a przynajmniej detale nowego mechanizmu, możemy wyrazić przypuszczenie, iż omawiana reforma ma cel dwójaki. Z jednej strony ma ona zatrzeć nader źle i dla Sowietów nieprzychylnie wrażenie wywołane przez krwawe i bezprawne represje, które nastąpiły po zabójstwie Kirowa. Chodziłoby o efekt nazewnictwa. Ale zarazem omawiane zmiany zapewne mają głębszą przyczynę, zmierzają ku zdobyciu decydujących pozycji na terenie wewnętrznej walki partyjnej, na terenie coraz bardziej wzmagających się tarć między różnymi grupami

„Nie jestem umyślowo chory, i dlatego wróciłem do Europy”

# TO JEST AMERYKA!

## Kr. Aleksy Tolstoj o swych przeżyciach w St. Zjednoczonych

Na łamach prasy zagranicznej opisuje obecnie znany ryszarski, hr. Aleksy Tolstoj swoje przeżycia w Ameryce. Oto co pisze:

Dnia 15 maja zająłem miejsce w kajucie na okręcie „Aquitania”, który wyruszył w drogę z portu w Hawrze. 22 maja stałem już na bulwarze w Nowym Jorku. Serce było mi przyśpieszonym rytmem: Stał przedemną nowy świat, otwierało się nowe życie!

W hotelu przystąpił do mnie już w progu boy w niebieskim uniformie, odebrał mi z rąk mój bagaż, a drugi boy, w czerwonym uniformie zaprowadził mnie do mego numeru na 12 piętrze. W kilka minut później siedziałem już w wygodnym fotelu w wykwiernie urządzonej sypialni. Siedziałem, dumając i marząc: Naciśnięcie guzika dzwonka elektrycznego, a natychmiast zjawiają się trzy, lub czterech murzyni — jak w bajce — spełniają wszystkie moje życzenia. Stoją tu trzy telefony i mogę z nich mówić z każdą restauracją, z każdą kawiarnią. Mogę każdemu barkowemu wydawać polecenia, mogę zlecić gieldzie: „Kupuj!”

Wstałem z fotela i udałem się do fryzjera. Włożono mi na perfumowany biały płaszcz, głowę i twarz wsadzono mi do na pełnego parą aparatu, potem naperfumowano mnie samem, ogolono, ostrzyżono i poczęstowano owocami. Wkońcu podano mi lody. Od fryzjera hotelowego przeszedłem do ja-

dalni. Widziałem tam kwiaty, dywany, lustra i kobiety, siedzące przy małych stolikach i spożywające śniadanie. Kobiety te były piękne, miały ukarminowane usta i obojętne mioty.

Po śniadaniu siedziałem w hallu, paliłem cygaro i marzyłem o tych wielu dolarach, które zarobię w Stanach Zjednoczonych i byłem przekonany, że owe piękne kobiety, które widziałem przy śniadaniu, mną się zainteresują.

Jakiś korpulentny mężczyzna, siedzący naprzeciw mnie, rzekł w pewnym momencie: „Mister! Już od 10 minut mówię pan sam do siebie. Z pewnością myśli pan o jakimś tricku giełdowym? Nazywam się Sayder. Mogę panu coś zaproponować: Czy chce pan widzieć Jippy Morgana?”

Rozmowa nasza trwała prawie trzy godziny, poczem doszedłem do przekonania, że należy grać na baisse...

Nazajutrz rano ulokowałem całą swą gotówkę w domu bankowym Jippy Morgana. Potem w towarzystwie Saydera poszedłem, aby zobaczyć Morgana. Przed bankiem stało około 50 osób. Punktualnie o godz. 11 zajęła piękne auto. Z limuzyny wsiadł wysoki, tegi mężczyzna, z zaspaną twarzą i w okrągłym melonku. To był Jippy Morgan. Ludzie patrzyli na cygaro Morgana. Gdy cygaro tkwiło w lewym kącie ust —

znaczyło to, że należy grać na baisse, jeśli jednak tkwiło w prawym kącie — oznaczało to, że trzeba grać na hausse.

Za poradą Saydera kupiłem akcje „South Texas”. Nigdy tych akcji nie widziałem. Potem grałem na baisse australijskimi akcjami bawelnianymi. Różnica kursu z jednego dnia na drugi należała do Saydera. Wnet przekonałem się, że mam do czynienia ze zwykłym oszustem i grzmotnąłem go w twarz, aż go krew zalała. W kilka minut później opuściłem hotel. Kufry moje i walizki pozostały tam jako zastaw za dług...

Nie przyszło mi na myśl, by skoczyć z mostu brooklińskiego do rzeki. Przez dwa miesiące prawie czyściłem na ulicy przechodniom bućki, sprzedawałem gazety, ubrany w pstry garnitur pełniłem funkcję „naganiacza” przed portalem wykwiernego kina dźwiękowego, a potem kabaretu. Napisałem wkońcu dużo listów do Rosji i czekałem na odpowiedź. Aż wreszcie pewnego razu zjawił się gość, którego znałem z Moskwy i kazał mi czyścić buty. Wysłuchał historię moich przeżyć i zdjęty litością zabrał mnie ze sobą. W tym samym dniu zmieniłem pole pracy i za wstawieniem, jakby zesłanego przez niebiosa człowieka, dostałem posadę w przedsiębiorstwie eksportowym Harryego Worobjewa na 28 piętrze drapacza chmur i zarabiałem dwa dziesiątki siedem dolarów tygodniowo.

Tydzień minął w następujących okolicznościach:

O godz. pół do ósmej rano zrywał mnie ze snu budzik i w ciągu dziesięciu minut musiałem się ogolić, wypić szklankę czekolady, aby po siedmiu przystankach znowu wywindować się w górę, w wyższe regiony, hen, aż na 28-me piętro drapacza chmur. Wszystko to działo się w błyskawicznym tempie na przestrzeni kilkunastu minut, w tempie, jakie charakteryzuje na każdym polu współczesne życie amerykańskie. Punktualnie o godz. 8 stałem za swoim pulpitem.

O godz. pierwszej praca. W ciągu tych kilku godzin niejednokrotnie referowałem szefo-

wi korespondencje i doreczane telegramy. On je czytał, studiował, telefonował, na ich podstawie kupował i sprzedawał, a zyski chował do kieszeni.

O godzinie pierwszej opuściłem kantor i biegłem do restauracji. Restauracja... ponury korytarz... stare, chwiejące się na nogach stoły, na których poustawiane były talerze. Przy wejściu otrzymuje się kartę kontrolną; każdy chwyla za swe nakrycie i z talerzem w ręku sada na swoje zwykłe miejsce aż do chwili przybycia kelnera. W niemniej błyskawicznym tempie, jak na innych polach pracy, tak i w przemyśle gastronomicznym, służba działa niezwykle sprawnie. Zaniam się człowiek obejrzy, już stoi przy nim kelner, podaje kafelek z wodą, chleb i masło i po 15 minutach gość jest już po obiedzie.

A o godz. drugiej, czyli po godzinnej przerwie, praca rozpoczyna się od nowa i trwa do godziny szóstej.

Potem mówi się szefowi „do branoc”, jedzie się do domu, aby się wykapać, przywdziać smoking, zapalić cygaro i wyjść na ulicę, na jasno oświetlone bulwary i zniknąć w tłumie. Po chwili dochodzi się do przekonania, że właściwie w tem wielkim mieście, w tem gigantycznym środowisku, człowiek jest sam, jest samotny, czuje się jakiś opuszczony, osierocony. Człowiek idzie do restauracji, w spokoju spożywa kolację, i w rezultacie coraz silniej ogarniającej go melancholji wpada do kina dźwiękowego. A gdy się wraca do domu i już leży w łóżku — zaczynają się na nowo marzenia o milionach.

Pewnej soboty otrzymałem czek na 27 dolarów z dołączoną doń karteczką na której widniał lakoniczny dopisek:

„Dziękuję panu za służbę!”

I znowu znalazłem się w bruku.

To jest Ameryka!

Nie, to nie jest kraj dla mnie! Wszystko tam jest blufem, oszustwem, blichtrzem... Nie jestem umyślowo chory i dlatego postanowiłem wrócić do Europy.

Najpotężniejsze arcydzieło  
produkcji wiedeńskiej

Już wkrótce!

## Bal w Saudyu

Film-Rewelacja!

Gitta Alpar  
Hans Jaray

społecznymi, które w okresie piątkielki się wytworzyły.

Demokratyzacja a właściwie pseudodemokratyzacja, miałyby m.in. na celu pozorne zadośćczynienie potężnej tak prawicowej, jak i lewicowej opozycji w Sowietach, żądającej przynajmniej wewnątrz partii demokratyzacji. Byłoby to zresztą w stylu Stalina, który każdorazowo po gwałtownym zgroczeniu opozycji, czy to z prawa, czy z lewa, następnie przerowadza, czasami istotnie, a czasami tylko pozornie żądania zgładzonych przeciwników.

Z wiadomej dotychczas motywacji reformy trudno wywnioskować, jaki jest jej konkretny sens, tembardziej, iż ta motywacja jest raczej „tromtadracka”, tj. polega na gloryfikacji osiągniętych wyników industrializacji, kolektywizacji wsi i rzekomych sukcesów socjalizmu sowieckiego. Jest jednakże w mowie Mołotowa jedno zdanie, które ma głębszy sens. Mamy na myśli twierdzenie jego, iż zapowiadana reforma ma na celu sprecyzowanie społecznej i gospodarczej podstawy sowieckiej konstytucji, szarmonizowanie teje z obecnym stosunkiem sił noszących grup społecznych w Sowietach. Otóż praktycznie, może to oznaczać, że Stalin zamierza wyraźnie stawiać na tak zwane klasy średnie lub też na w-

przywilejowaną część proletariatu, na klasy średnie i na kolektywizowane chłopstwo jednocześnie. Przy puszczeniu tak jest tembardziej możliwe, że zniesienie systemu kartkowego również oznacza zerwanie z „przywilejami” proletariatu i w swych konsekwencjach doprowadzi do coraz większej eksploatacji rze komego hegemonia rewolucji październikowej.

Chcielibyśmy się omylić, lecz na podstawie dotychczas posiadanych informacji musimy wyrazić obawę, że ta sławetna reforma jeszcze bardziej upodobni system bolszewicki do dyktatur faszystowskich, a zarazem będzie stanowiła nowy etap ku swoistemu sowieckiemu termidorowi.

Om.

Jedyna droga  
do szczęścia i bogactwa  
to los z kolektury

S. PASSIERMAN  
PIOTRKOWSKA 13.

CIĄGNIENIE ROZPOCZYNA SIĘ JUŻ 19 LUTEGO

# PIOTRUŚ

najspanialsza komedia wiedeńska z **Franciszką Gaal**

Początek o 4 pp.

Pass-partouts i bilety  
ulgowe nieważne.

osiągnęła rekord powodzenia w KINIE  
„PALACE”

# Gdyby mężowie stanu poszli na egzamin

## Lenin, Mussolini i Hitler byłiby ścięci przez docenta Roosevelt dostałby dwóję nietylko z prawa, ale i z ekonomii

Pos. Miedziński odpowiada na zarzuty posłów Rybarskiego i Niedziałkowskiego

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu kontynuowano dyskusję ogólną w drugim czytaniu nad preliminarzem budżetowym państwa na r. 1935-36

Pos. Langer (Str. Lud.) wystąpił z krytyką polityki wewnętrznej i gospodarczej rządu.

W konkluzji pos. Langer oświadczył, że Klub Str. Ludowego nie będzie głosował za preliminarzem budżetowym.

### Bereza Kartuska

Pos. Niedziałkowski występował przeciwko miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej oraz przeciwko nadużyciom przy wyborach samorządowych.

Twierdził dalej, że reforma ubezpieczeń społecznych nie dała należytego rezultatu. Polityka zagraniczna prowadzona przez Polskę, jest, zdaniem pos. Niedziałkowskiego, niezrozumiała. Mówca zakończył oświadczeniem, że obecny system rządzenia w Polsce nie rozwiąże szeregu trudności, a zrobić to może tylko socjalizm.

W sprawie Berezki Kartuskiej, twierdzi mówca, że w Berezie jest znacznie więcej ukraińców i komunistów, aniżeli ludzi grupujących się koło „Sztafety”. „Najszybciej podszedł do sprawy min. Kościalski, który wcale nie poruszył strony prawnej, a tylko powiedział, że niema tam sadyzmu. Opierał się na badaniach wysokich urzędników, do których honoru ma zupełnie zaufanie. P. Kościalski powinien rozumieć, że niema takiej sytuacji, a zwłaszcza takiego obrotu izolacyjnego, gdzie relacje wysokich urzędników mogłyby być materialem wystarczającym”.

Następnie porusza sprawę nadużyć samorządowych. Wspomina, że starosta w Kaliszu oświadczył delegacji bezrobotnych, że ustala kolejność w udzielaniu pracy naj

### Premier Flandin wygwizdany

(Dokończenie)

### Demonstracje studentów

PARYŻ, 6.2. (PAT) — W godzinach popołudniowych kilkuset studentów zebrało się przed gmachem wydziału lekarskiego, nie pozwalając kolegom udać się na wykłady. Policja rozproszyła demonstrantów i zamknęła kordonem ulicę.

### Laval chory na grype

PARYŻ, 6 lutego. (Pat.) — Ogłoszono komunikat, że minister spraw zagr. Laval z powodu lekkiej grypy musiał przez dzień wczorajszy i dzisiejszy pozostać w domu. Minister nie przerywa jednak kontaktu ze swymi współpracownikami i, być może, jeszcze dziś wieczorem powróci do normalnych zajęć.

Zaznaczyć należy, że wczoraj w nocy kół politycznych zwrócił fakt, że w sprawach umów londyńskich dotychczas zabierał głos dwukrotnie premier Flandin, nie zaś minister spraw zagranicznych Laval.

pierw Z. Z. Z., potem rezerwistom, Strzelcowi, Legjonowi Młodych, reszta zaś otrzymała pracę w razie pozostałych wolnych miejsc. W dalszym ciągu porusza pos. Niedziałkowski politykę zagraniczną i twierdzi, że cenzura polska chroni dziś daleko subtelniej p. Goeringa i Goebbelsa, niż osobę prezydenta. Następnie zarzucając obecnemu systemowi pokrewieństwo z Nar. Demokracją, mówi:

### W kryolinie na narły

„Zapewne panowie nie są antysemitami, a Klub Narodowy nie może mówić o księżycu, ani geografii, ażeby nie zaczepić o kwestję żydowską.”

Panowie wogóle ze swoją metodą działania przypominają osobę, która ubiera się

w kryolinie, by pójść na ćwiczenia narciarskie.

My wrócimy tak, jak wróciliśmy w listopadzie 1918 roku. W październiku 1914 roku uroczyście przyjmowano w Berlinie i Wiedniu delegację polską na czele z p. Roztworowskim, a dziś p. Roztworowski jest godziwym ideologiem przy budowy naszego ustroju, który przypomina

rzeczy zebrane ze składu starych zabawek,

starych basel monarchii konstytucyjnej. Panowie idziecie drogą

w myśl wiersza rosyjskiego „Spaliłem wszystko com cześć, a biję czołem przed tem, co spaliłem”, dlatego panowie zmianę ustroju oddali w ręce doświadczonego konserwatyzmu”.

### Różnice z Francją wyrównają się

Następnie pos. Chałczyński (NPR) omawia m. in. położenie robotników polskich we Francji i apeluje do p. ministra spr. zagr., aby zajął się ich losem.

Zastanawiając się nad polityką zagraniczną Polski, pos. Chałczyński przyznaje, że

dotadnią stroną działalności p. Becka jest zawarcie paktu z ZSRR i z Niemcami.

Mówca ma jednak zastrzeżenia co do polityki w stosunku do Czechosłowacji. Jest wreszcie zdania, że chwilowe różnice z Francją wyrównają się, gdyż tylko wówczas nasze porozumienie z Niemcami będzie miało swą istotną wartość.

### Kabala p. Rybarskiego

Ostatni w dyskusji ogólnej przemawiał posel Miedziński, referent

SZCZAWNICKA woda JÓZEFINA przyspiesza rekonwalescencję po zapaleniu płucnej

NATURALNA VICHY-CELESTINS JEST DOSKONAŁA WODA STOŁOWA I KURACYJNA

generalny, który poruszając momenty o charakterze ogólnym, odpowiada przedewszystkiem na zarzuty o charakterze politycznym i ideologicznym.

— Z panem Rybarskim chętnie polemizuję o rzeczach ściśle gospodarczych, lecz w polemice natury ogólnej

trudno mi uchwycić o co mu wogóle chodzi.

Tak jest np. ze sprawą żydowską, kiedy raz mówca

twierdzi, że wskutek polityki rządu na kryzysie tracą tylko katolicy, a zyskują żydzi, a innym razem podaje cyfry wytoczone przez żydów, a świadczące jak bardzo ludność żydowska jest pokrzywdzona przez kryzys.

Dalej mówca polemizuje z posłem Niedziałkowskim i posłem Langerem. Posel Langer przytaczał masę cyfr i faktów niezupełnie zgodnych z rzeczywistością.

### Hitler byłby ścięty

Co do zarzutów posła Niedziałkowskiego, posel Miedziński nie dopatruje się żadnego nieporozumienia

nia. Idziemy innemi drogami — stwierdza p. Miedziński.

Posel Niedziałkowski mówiąc o prawie i oświadczeniach niektórych ministrów ułatwia sobie zadanie przyjmując za podstawę pojęcie prawa i kursu uniwersytetu. Istotnie niektórzy mężowie stanu byli ścięci na egzaminie przez docenta. Byłby więc ścięty i Lenin, i Mussolini, i Roosevelt,

który dostałby dwóję nietylko z prawa ale i z ekonomii i wreszcie Hitler. Ale narody oddają im miliony głosów.

Posel Niedziałkowski zarzuca nam faszyzm. To jest również ułatwienie sobie zadania, nazywać każdego przedstawiciela nowoczesnego ujmowania spraw życia faszystą. Są jednak pewne różnice, które będzie mi najłatwiej zilustrować na przykładzie.

### Coby było z p. Niedziałkowskim

Coby to było naprzykład z panem Niedziałkowskim w Sowietach, we Włoszech albo w Turcji, czy w Niemczech? W tamtych ustrojach przeciwników kończy się raz na zawsze,

my zaś wkraczamy dopiero wtedy, kiedy wypowiadają nam walkę czynną i prowadzimy ją dopóty, dopóki to jest konieczne. Ale panowie za pominięciem, że mamy dokumenty wskazujące, co wybyście zrobili, gdybyście byli na naszych miejscach.

Zapominacie panowie o zeszlórocznych uchwałach swego kongresu, które mówią o

wprowadzeniu dyktatury w razie dojścia waszego do władzy,

a więc panowie uważają, że byłoby w porządku,

gdybym ja siedział w Berezie, a pan Żuławski był Kosikiem Bierackim?

Były tu wzmianki o polowaniach i rozmowach na nich. Panowie uważają, że dziś na polowaniach lub w salonach prowadzi się politykę międzynarodową. Takie stanowisko traci myślką.

Zasady naszego postępowania są jedne.

Nie tępiamy przeciwników, ale unieszkodliwiamy pewne metody działania, o karach nie decyduje przynależność narodowościowa czy ideowa,

lecz pewne metody stosowania w walce.

Budżet prezydenta Rzplitej referował posel Czuma, wnosząc o przyjęciu preliminarza w przedłożeniu rządowym wraz ze zmianami komisji. Ta część budżetu nie wywołała żadnej dyskusji.

Podczas wczorajszych obrad sala sejmowa i galerja świeciły pustkami.

### Polityczne przemówienie min. Kościalskiego

Na piątkowym posiedzeniu, przy rozważaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych wygłosił min. Kościalski przemówienie polityczne.

## Marsz. Piłsudski przy eksportacji zwłok swej siostry s. p. Zofji Felicji Kadenacowej

WARSZAWA, 6.2. (PAT) — Dziś o godz. 14-ej odbyła się eksportacja zwłok s. p. Zofji Felicji Kadenacowej ze szpitala im. marsz. Piłsudskiego na dworzec Główny.

Po nabożeństwie w kaplicy, na którym obecna była rodzina trumny ustawiono na karawanie wśród wieńców od p. marsz. Piłsudskiego i Aleksandry Piłsudskiej.

W konduktie żałobnym, oprócz rodziny zmarłej, wzięli udział: pre-

mjer Kozłowski, pp. ministrowie, marszałkowie sejmku i senatu, prezes Sławek, b. premier Prystor i in.

Przed konduktem niesiono wieńce od związku strzeleckiego.

Na dworzec Główny o godz. 14.55 przybył samochodem marsz. Piłsudski, oczekując na przybycie żałobnego konduktu.

Po jego przybyciu trumne ze zwłokami przeniesiono do specjalnego wagonu, ustawionego przy

rampie kolejowej.

Przy trumnie, spoczywającej na katafalku w wagonie, ks. biskup połowy Gawlina odprawił krótkie modły, poczem złożono liczne wieńce, wśród których oprócz wieńców od rodziny widniały wieńce od Prezydenta Rzplitej, członków rządu, organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Wagon ze zwłokami odejdzie do Wilna, gdzie odbędzie się pogrzeb.

## Krwawe zajścia w Anglii Bezrobotni obrzucili ratusz kamieniami

Kilku policjantów zostało rannych

LONDYN, 6 lutego. (Pat.) — W Sheffield (hrabstwo Yorku) wydarzyły się poważne zajścia między policją a tysięcznym tłumem bezrobotnych. Bezrobotni zgromadzili się przed ratuszem aby zaprotestować przeciwko

znaczonych przez urząd pomocy dla bezrobotnych.

Gdy rada miejska odmówiła przyjęcia delegacji, tłum przybrał gwałtowną postawę i począł obrzucać ratusz kamieniami. 9-ciu policjantów, broniących ratusza, odniosło rany. Sprowadzo-

ne posiłki policji konnej i pieszej ruszyły na tłum. Odebrało manifestantom czerwone chorągwie. Ostatecznie policja przywróciła porządek.

### 100.000 dolarów nagrody

za przelot Waszyngton-Buenos Aires

WASZYNGTON, 6.2. (PAT) — Ogłoszono tu konkurs na przelot Waszyngton — Buenos Aires i z powrotem co wynosi razem 32.000 kłm. w linii powietrznej. Nagrodę za najszybszy przelot określono na 100.000 dolarów.

## Polska pożyczka zwyżkuje na giełdzie londyńskiej

LONDYN, 6.2. (PAT) — Siedmioprocentowa polska pożyczka stabilizacyjna wykazuje na giełdzie londyńskiej stałą tendencję zwyżkową. W ciągu ostatnich kilku dni kurs pożyczki podniósł się o 2 punkty. W dniu dzisiejszym pożyczka notowana była 96,5.

Wzrost kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej jest wyzwywanym przez amerykańskich posiadaczy transz dolarowych tej pożyczki i uskutecznię zamiany na funty szterlingi. Wzwyżkanie się transz dolarowych spowodowane jest niepewnością co do losów klauzuli złotej.

Jedną z przyczyn tendencji zwyż-

## Plotki

Przeciwnicy Claudel'a cytują następujące złośliwe dictum niedawno zmarłego francuskiego dyplomaty Filipa Berthelot. Na pytanie, dlaczego go zrobił on z Claudel'a dyplomatem miał długoletni kierownik francuskiego M. S. Z. odpowiedzieć, iż chciał dowiedzieć w ten sposób, iż w dyplomacji można coś zrobić z niczego\*.

Jak wiadomo, artyści filmowi nie występują pod swymi prawdziwymi nazwiskami, lecz posługują się pseudonimami. Otóż okazuje się że i słynny gwiazdor — pies Rintintin w rzeczywistości nazywał się zgola inaczej, a mianowicie Fido.

Niedawno zmarły, były prezydent hiszpańskiego parlamentu, Sanchez Guerra, był człowiekiem niezwykle wykształconym. Przed kilku laty prezydent ministrów, Herriot, który odwiedził go pod czas pobytu w Hiszpanii, rzekł do niego:

— Bardzo rzadko spotyka się polityka tak wykształconego, jak pan.

— Uważam — odpowiedział hiszpański prezydent parlamentu — że o wiele rzadziej zdarza się, aby człowiek tak wykształcony, jak pan, zajmował się polityką.

Na pewnym wieczorze w gronie paryskiej arystokracji, jakiś wirtuoz zagrał na harfie utwór, niezwyklej długości. Gospodyni, która miała wrażenie, że rzecz jest za długa i za ciężka dla większości słuchaczy, po skończonej produkcji próbowała rozruszać gości rozmową o odegranym utworze. Zwróciła się również do pewnego angiłka, który siedział sztywno z angielską flegmą.

— Zapewniam pana, drogi pułkowniku, — rzekła miła gospodyni — że jest to wielki artysta. Gra na harfie jest niezwykle trudną sztuką.

Pułkownik bez wahania odpowiedział:

— Chciałbym, aby była ona wogóle niemożliwa!

Sądownictwo pewnej republiki środkowo-amerykańskiej znajduje się w kłopotliwej sytuacji.

Oto europejczycy stawieni przed trybunałem za jakiegoś przestępstwa posługują się stale tym samym srodkiem obrony: mianowicie grożą, że w razie skazania ich, eskadra krążowników ich państw zbombarduje doszczętnie piękną stolicę republiki, leżącą nad zatoką tejże na zwy. Aby uniknąć przykrych konfliktów z potęgami morskimi, sądziwizni zmuszeni są uniewinniać oskarżonych.

Pewnego razu jakiś europejczyk zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem znieważenia policjanta.

— Jaka jest pańska narodowość? — spytał sędzia.

— Jestem szwajcarem.

— A to doskonale! — ucieszył się sędzia. — Szwajcarja nie ma do sięgu do morza, prawda?

— Nie, panie sędzio.

— Nie posiada również floty wojennej, krążowników, torpedowców?...

— Ani jednego.

— A więc dobrze, mój przyjacielu! — zawołał sędzia z zadowoleniem. — Skazuję pana na trzy miesiące więzienia.

Na temat sensacyjnej sprawy honorowej dr. Krausz — pos. Minberg opowiadają, że p. Minberg, jako prezes gminy początkowo tylko odmówił udzielenia satysfakcji honorowej swemu przeciwnikowi, tu macząc się względami natury religijnej.

Po dłuższym jednak namyśle pos. Minberg postanowił stanąć do pojedynku. Długo zastanawiał się nad wyborem broni. Wreszcie oświadczył sekundantom, iż zgadza się na pojedynkę, a co do broni, to wybiera... Broń Boże!...

# Socjaliści w Niemczech nie śpią

### Nielegalny aparat partji w kontakcie z komunistami

BERLIN, 6 lutego. (Pat.) — Policja polityczna w Norymberdze po wielomiesięcznych dochodzeniach wykryła już w jesieni ub. roku nowoorganizowany nielegalny aparat partji socjal - demokratycznej na Niem-

cy. Organizacja ta otrzymywała dyrektywy z Pragi od zbiegłego tam swego czasu kierownika niemieckiej partji socjal - demokratycznej. Dalsze dochodzenia wykazały ścisłą współpracę między aparatem tej partji a kie-

rownictwem okręgowym partji komunistycznej, które zlikwidowano już na wiosnę 1934 roku. W związku z tem aresztowano około 150 osób, konfiskując przytem dużą ilość bibuły agitacyjnej.

# Hitler nie przyjmuje 10 dni

### Ważne narady polityczne potrwaia

BERLIN, 6.2. (PAT). — Dziś wieczorem niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat o odwołaniu przyjęć u kanclerza Hitlera na okres najbliższych 10 dni. Jako powód tego zarządzenia komunikat urzędowy podaje ważne narady polityczne.

BERLIN, 6.2. (PAT). — Ambasador niemiecki w Paryżu, Roland Koester, który przez cały tydzień wbiegły bawił w Berlinie, wyjechał dziś z powrotem do Paryża. W tujszych kolach politycznych podkreślają, że Koester po razjajomieniu się z opinią niemieckich czynników miarolajnych, będzie

mógł udzielić rządowi francuskiemu ważnych wyjaśnień w sprawach związanych z umowami londyńskimi.

Wiadomość jakoby ambasador niemiecki wręczyć miał notę rządu Rzeszy na Quai d'Orsay, zdaniem kół berlińskich, wyprzedza fakty.

# Losy lotów europejskich

### stoją pod znakiem zapytania wobec wycofania się Polski

BERLIN, 6.2. (PAT) — Dzisiaj „Boersen Ztg.“ publikuje wywiad z prezesem niemieckiego Aero klubu von Gronau, który powrócił wczoraj z Paryża, gdzie brał udział w konferencjach F. A. I. Prezes Gronau oświadczył m. in., że WIA-  
DOMOŚĆ O ZRZECZENIU SIĘ POLSKI WZIECIA UDZIAŁU W ORGANIZOWANIU ZAWODÓW LOTNICZYCH W EUROPIE W R. 1936 BYŁA NIESPODZIANKĄ. Ponieważ regulamin F. A. I. nie przewiduje podobnego wypadku — mówił prezes Gronau — byliśmy zmuszeni skreślić z porządku dziennego rozpatrywanie wytworzonej sytuacji, odkładając omówienie tej sprawy do 9 września r. b. na przyszłe obrady F. A. I., które odbędą się prawdopodobnie w Zagrzebiu. Narazie stwierdzić należy, iż DALSZE LOSY LOTÓW EUROPEJSKICH STOJĄ POD WIELKIM ZNAKIEM ZAPYTANIA. Obrady paryskie toczą się narazie jeszcze dalej, ale wątpliwym jest, aby do prowadziły do jakichkolwiek wyjaśnień. STRONA NIEMIECKA ZAINTERESOWANA JEST BARDZO

W DALSZEM PROWADZENIU LOTÓW, A ZWLASZCZA W R. 1936, gdyż w roku tym odbędzie się, jak wiadomo, OLIMPJADA W BERLINIE. Dla Niemców chodzi dziś o stwierdzenie przedewszystkiem, które narody zgodziłyby się na dalsze branie udziału w zawodach. ANGLJA, JAK WIADOMO, OD DŁUŻSZEGO CZASU ODMAWIA SWEGO UDZIAŁU. Włochy zajęły

stanowisko raczej nieprzychylnie dla zawodów. Francja w ostatnich zawodach nie brała już udziału. Na ogół więc sytuacja wygląda bardzo niepomyślnie. Mamy jednak nadzieję, że pewne narody dadzą się przekonać do udziału w zawodach lotniczych, zwłaszcza, iż sfery sportowe interesują się bardzo olimpiadą berlińska w 1936 r.

# Challenge dopiero w 1937 r.

### Złot gwiazdzisty do Berlina

BERLIN, 6 lutego. (Pat.) — Międzynarodowy związek lotniczy F. A. I. w Paryżu postanowił odłożyć do roku 1936 decyzję co do dalszego organizowania międzynarodowych zawodów lotniczych. Wobec powyższego najwcześniejszym ewentualnym terminem przyszłych zawodów może być rok 1937. W związku z olimpiadą w

1936 roku Niemcy zorganizują międzynarodowy zlot gwiazdzisty do Berlina.

# Aresztowanie woźnego i brata

### zawspółdział w zamordowaniu dyr. Biegańskiego

Śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa, dokonanego przed kilku dniami na osobie dyrektora gminnego państwowego w Zdunskiej Woli ś. p. Edwarda Biegańskiego doprowadziło do aresztowa-

nia w dniu wczorajszym woźnego gimnazjum Tadeusza Sowińskiego i jego brata Michała. Aresztowani oni zostali pod zarzutem współdziałania w morderstwie. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Chrzcziny królewskie



Arcybiskup szwedzki ochrzcił w kaplicy zamkowej w Sztokholmie 3-miesięczną córeczkę arcyksięcia Gustawa Adolfa.

# Zamknięcie „Agroidu” w Łodzi

### pod zarzutem prowadzenia propagandy komunistycznej

W dniu wczorajszym rozeszła się po mieście sensacyjna wiadomość o opieczętowaniu lokalu żydowskiego twarzystwa dla popierania emigracji do Biobidżanu, „Agroidu”, mieszczące go się przy ul. Piotrkowskiej 61.

Wiadomość tę sprawdziliśmy u kompetentnych czynników — Jak się okazuje, istotnie jeszcze cnegdaj wieczorem do lokalu towarzystwa „Agroid” wkroczyły władze policyjne i administracyjne, które, po wylegitymowaniu obecnych i dokonaniu kontroli ksiąg, zamknęły lokal.

Opieczętowanie lokalu łódzkiego „Agroidu”, pozostaje w związku z zawieszeniem działalności centrali tego towarzystwa w Warszawie i zamknięciem przez władze jej lokalu, przy ul. Królewskiej 23.

Zamknięcie „Agroidu”, instytucji, która wśród żydów była

ostatnio bardzo popularna i która w samej Łodzi liczyła przeszło 1.000 zarejestrowanych członków, nastąpiło pod zarzutem prowadzenia propagandy komunistycznej.

Należy zaznaczyć, że w ostatnich tygodniach wspomniane wyżej towarzystwo prowadziło w Łodzi nader ożywioną działalność, urządzając szereg wieców na rzecz kolonizacji żydów w autonomicznej żydowskiej republice Biobidżanu w ZSSR.

(g)

## Spielman w Łodzi

W przejeździe do Warszawy zatrzymał się w Łodzi na jeden dzień światowej sławy szachista austriacki, mistrz Spielmann. Wczoraj wieczorem rozegrał on trzy partie jednocześnie z czołowymi graczami łódzkimi: Apellem, Kolskim i Hirszbajnem. Wszystkie partie zakończyły się wynikiem remisowym.

## 18-go b. m. unifikacja Saary z Rzeszą

BAZYLEA, 6.2. (PAT) — Postanowiono, iż unifikacja Saary z Rzeszą pod względem gospodarczym jak i monetarnym nastąpi 18 lutego. Obecnie rozpoczęto już przygotowania do unifikacji administracji.

## Goering jedzie do Londynu

LONDYN, 6 lutego. (Pat.) — „Daily Mail” donosi, że Goering uda się do Londynu, aby w charakterze ministra lotnictwa przedyskutować z ministrami brytyjskimi zagadnienie paktu lotniczego.

## Pożar fabryki w Myszkowie

ZAWIERCIE, 6 lutego. (Pat.) — Dziś przed południem wybuchł groźny pożar w zakładach włókienniczych w Myszkowie pod Zawierciem. Pastwą pożaru padła jedna z hal fabrycznych. Po kilku godzinach pożar został przez kilkanaście oddziałów straży ogniowej ugaszony.

Ofiar w ludziach nie było. — Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

## Pomarańcze zmarzły w Walencji

BARCELONA, 6.2. (PAT) — W prowincji Walencji wskutek niskiej temperatury od 3 do 5 st. poniżej zera wymarły wielkie ilości pomarańczy w plantacjach i, zw. „Huerta Valenciana” Straty obliczają na przeszło 100 milionów pesetów, co wobec znacznego wzrostu eksportu pomarańczy na rynek polski jest dotkliwą stratą dla plantatorów. Wystarczy nadmienić, że eksport za jeden miesiąc przewyższył dwukrotnie eksport całego sezonu ub. roku, a reszta obecnego sezonu miała przynieść jeszcze podwojenie ilości eksportu.

## Zamiast feljetonu

## Panoptikum

W Benares odbył się ostatnio osobliwy kongres: zebrał się „wączacze węzów”. Do tej osobliwej kasty należą ludzie, którzy posiadają niezwykle delikatny zmysł powonienia, dzięki któremu potrafią wykryć każde gniazdo węży, a nawet wiedzą, czy wąż znajduje się w swym legowisku, czy nie. Do tego wszystkiego służy im tylko jeden jedyny instrument: nos.

W Indiach, gdzie corocznie ginie pół miliona ludzi naskutek ukąszenia węży, zawód ten jest bardzo dobrze opłacany, lecz należy zaznaczyć, że nie jest on całkiem bezpieczny. Nie wystarcza sam węch, trzeba posiadać również odwagę, siłę i zręczność, aby schwytać „wywączanego” węża, lub go unieszkodliwić.

\*

Kto kiedykolwiek był we Włoszech, ten napewno zauważył, że w tym kraju, — a specjalnie na południu Włoch, — jest bardzo dużo kotów z krótkimi ogonami. Ta zagadkowa sprawa ma następujące podłoże: gdy jakiś kot jest chory, lub smętnie wygląda, wówczas większość ludzi uważa, że biedne zwierze ma robaka, który siedzi w koniuszku ogona.

Koniuszek ten musi zostać odgryziony! — Dobrze, lecz dlaczego koniecznie odgryziony? — Bo jeżeli obetnie się go nożem, robak może zostać przecięty, i część jego pozostanie w ogniu.

Widać z tego, że obgryzienie ogona wymaga również wielkiej zręczności, którą nie każdy posiada.

A więc tak samo jak istnieją „wywączacze węzów”, tak samo istnieją „obgryzacze ogonów”. Jednym z najsławniejszych jest pleban z Monte Pertusio, który wie, gdzie spokojny żywot w wysokich górach.

\*

W pewnym północno-amerykańskim mieście, poczta była zdumiona na tem, że mieszkańcy jednej dzielnicy miasta wrzucali stale do skrzynek listy bez znaczków pocztowych. Gdy wezwano kilku autorów listów, aby przyklepili marki, oświadczyli oni, że już to uczynili, przed wrzuceniem listów do skrzynki.

Zbadano więc skrzynkę pocztową i okazało się, że w kąciku leżała cała masa znaczków pocztowych.

Jak się to stało? — Wezwano fałszywców, którzy po dokładnym zbadaniu skrzynki, odkryli setki małych owadów, które zagnieżdżyły się w skrzyńce i żywiły się klejem ze znaczków. Drobnutki stworzonek wlażył między list i markę i zjadał słodkawy klej.

Wypędzono je stamtąd przy pomocy dymu. Życiem przypłaciły swój dziwny apetyt. E. M.



Rest. „TABARIN” Dancing  
Narutowicza 20.

Dzisiaj codziennie światowa atrakcja TRIO o HAYO To maximum przysłowiowej japońskiej szczęśliwości i siły oraz pełny program artystyczny. Codziennie od 5—8 Five kons. 1 zł. z całkowitym programem atr. — Od 10 w. do rana Dancing

# Wydzierżawiona Hauptmannowa Wraz z dzieckiem i służbą znajduje się na utrzymaniu nowojorskiego wydawnictwa

Kto ma więcej pieniędzy, ten może zmobilizować więcej świadków w procesie

Proces przeciw domniemanemu mordercy dziecka Lindbergha, Hauptmannowi, dobiega końca, przybierając, w miarę posuwania się naprzód przewodu sądowego, na niesłychaniej sile emocjonalnej. Pisma amerykańskie podają cały szereg sensacyjnych szczegółów na temat warunków, wśród których ta sprawa toczy się obecnie.

## Sędziowie — więźniami

Bardzo nieszczęśliwi są sędziowie przysięgli.

Wskutek dość dzwacznej struktury sądownictwa stanu New Jersey, sędziowie przysięgli nie mogą przez cały czas procesu stykać się ze światem „wnętrznym”.

Jak kardynałowie podczas conclave, tak i sędziowie przysięgli w Flemington

znajdują się pod stałym nadzorem policji

i są eskortowani z hotelu, gdzie mieszkają na salę rozpraw i z powrotem. Żaden z sędziów ani na chwilę nie jest sam. Nawet podczas posiłków i spacerów.

nie wolno sędziom przysięgłym czytać żadnych gazet, ani słuchać radia,

które przynosi codziennie rekapitulację ostatniego dnia procesu, naświetlaną, co się nie da uniknąć — w sposób subiektywny. Wolno natomiast sędziom przysięgłym czytać książki po przejrzeniu ich przez organa sądowe. Chodzi mianowicie o to, aby książki te nie dotyczyły procesów sądowych.

Sędziowie utrzymywani są przez cały czas na koszt państwa.

Co jest najbardziej charakterystyczne to fakt, że nie wolno też sędziom prowadzić między sobą rozmów na temat winy oskarżonego i samego procesu aż do chwili, kiedy oficjalnie na ten temat obradować będą w zamkniętej sali.

## Legion świadków za pieniądze

Do kuriosów procedury sądowej należy też fakt, że reprezentancie oskarżenia i obrony mogą powołać do rozprawy tylu świadków i rzeczoznawców, ilu uznają za stosowne. Wśród takich warunków opinia rzeczoznawców jest oczywiście sprzeczna, bo rzeczoznawca, to kwestia pieniędzy. Dotyczy to także świadków.

Strona, która jest zaopatrzona obficie w środki pieniężne może zmobilizować legion świadków

i wyszukiwać najczystych dowodów. Było zdumiewające, jak w Flemington występowała masa świadków, która po dwu i pół latach od popełnienia zbrodni usiłowała przypom-

nieć sobie drobne szczegóły.

Sędzia, a jest nim sędziwy i doświadczony Tomasz Trenchard, który już dawno powinien był przejść na emeryturę — czuwa nad przebiegiem rozprawy. Sam rzadko rzuca jakie pytanie, wkraczając tylko wówczas, gdy któraś ze stron demonstruje przeciw zbyt daleko posuniętemu pytaniu oskarżyciela lub obrońców. Główne nici obrony skupiają się w re-

ku jednego z najwybitniejszych przedstawicieli amerykańskiej palestry Edwarda Reilly,

który występował w najsensacyjniejszych procesach kryminalnych Ameryki i który jest niewyczerpany w pomysłach.

## Królestwo prasy

Osobny rozdział stanowi prasa. Flemington skoncentrowało olbrzymi sztab sprawozdawców i reporterów, do których usług stoi inny sztab: telegrafistów, gońców specjalnych, fotografów i rysowników. Ponieważ zdjęć na sali sądowej robić nie wolno, a zdjęcia w korytarzach sądowych są również ograniczone,

pracują fotografowie ukrytym, a rysownicy całkowicie legalnie.

Co kilka minut odchodzi do Nowego Jorku, Filadelfji i Bostonu transport rysunków i zdjęć. Olbrzymia sieć specjalnie założonych kabli roznosi po całej Ameryce, a w dalszej mierze także po całym świecie, informacje o procesie, który uważany jest w Ameryce przynajmniej za najbardziej sensacyjny. Bilety wstępu rozdziela szeryf miejscowy wedle swego uznania. Aby choć częściowo dać sobie radę ze szturmem przypuszczanym do niego, wydaje je za wyjątkiem prasy codziennie nowym osobom. Ale i ta metoda jest mało celowa.

## Monopol na panią Hauptmann

Z osób odgrywających ważną rolę w procesie, szczególnie uwagę skupia

żona oskarżonego, Hauptmannowa,

Spaceruje ona codziennie w towarzystwie człowieka, z którym dyskutuje bardzo zawzięcie. Tak było od pierwszego dnia rozprawy i tak pozostało aż po dzień dzisiejszy. Przez długi czas

zastanawiano się nad tem, co łączy te obie osoby.

Pewnego dnia, kiedy Hauptmannowa odbywała swój normalny spacer ze swoim młodym towarzyszem, przystąpił jeden z dziennikarzy, prosząc ją o wywiad. Młody człowiek, który jej towarzyszył w sposób zde-



cydowany sprzeciwił się temu. Na to dziennikarz rzucił w oburzeniu pytanie:

— Czy pan tę panią wydzierżawił?

Młody człowiek odpowiedział chłodno:

— Odgadł pan. Jestem reprezentantem concernu prasowego i

pani ta może na temat procesu tylko ze mną rozmawiać.

W istocie po pewnych badaniach okazało się, że jedno z największych pism nowojorskich

pokrywa wszelkie koszty pobytu i podróży oraz utrzymania Hauptmannowej, jej dziecka i służby

wzajemnie za obowiązek udzielała wyłącznie temu pismu codziennie wywiadu na temat procesu. Inne pisma próbowały już przeliczyć się z konkurencją

proponując Hauptmannowej na pisanie pamiętników.

Ale Hauptmannowa nie złamała swego zobowiązania.

## Hotel i sąd nocy

Dwa domy w Flemington są otwarte przez całą noc. Pierwszy z nich, to hotel „Union”, w którym mieszkają dziennikarze druzni, to budynki sądowe, w którym przez całą noc utrwała się wyniki rozprawy z całego dnia w redakcji protokołu sądowego.

W tych obu przez całą noc jasno oświetlonych budynkach rozlega się co noc turkot maszyny do pisania i gwar rozmów prowadzonych telefonicznie. — Reporterzy niektórych pism ustanawiają rekordy w niespaniu. Kiedy rozprawa się kończy, zaczyna się dopiero śledzenie tysięcy szczegółików, które interesują czytelnika gazet jak np. sprawa

honorariów obrońców, menu sędziów przysięgłych,

książek, które im uprzyjemniają monotonię wolnych godzin a nawet sprawa... przymusowego celibatu tych sędziów.

W przeciwieństwie do zarzutów, że proces wlece się zbyt powoli, stwierdzają pisma amerykańskie, że tempo procesu jest szalone. Wynika ze stenogramu że

na każdą minutę przypada 180 słów,

a więc więcej, niż przeciętnie w parlamencie. Ale to tempo wzmagają jeszcze, kiedy

obrońca albo prokurator „obrabiają” świadków.

Wtedy przypada 250 słów na minutę i trzeba bardzo dzielnych stenografów, aby reprodukcją huragan takiego pour-parleur, prowadzone w dodatku w podniesionym tonie. Podczas przesłuchania piastunki dziecka miss Betsy przetelegrafowano milion słów.

## Humor i groteska

Nie brak także epizodów humorystycznych. Dziwaczni kolekcjonerzy pamiętek, których nie brak w Ameryce, zbierają rozmaite przedmioty, mające związek z rozprawą, a więc

kołnierze i mankiety sędziów przysięgłych,

przedmioty dotyczące Lindberghów i oskarżonego. Doszło nawet do groteskowego wypadku: że

ze stołu sędziowskiego znikł kodeks karny,

a potem dowiedziano się, że kartki porozdzierano i rozdawało na pamiątkę.

Niektórzy świadkowie stawiają dzielnie czoło genialnemu sprytnemu oskarżycielowi i głównego obrońcy. I tak, piastunka dziecka Betsy została raz zagadnięta przez chytrygo obrońcę w następujący sposób:

„Kochana panno Betty, pani jest przecież rozumna istota, nie prawdaż...”

Na to Betty z miejsca:

— Naturalnie, że jestem rozumna i zaraz to panu udowodnię.

Stwierdzam, że wszystko to, co pan z wyjątkiem ostatniego stwierdzenia powiedział, panie adwokat, jest kłamstwem.”

Stary farmer, który stwierdził, że widział Hauptmanna na gruncie przyległym do willi Lindberghów z drabną, został skrzyeczany przez atletycznej budowy adw. Reillego słowami.

— To kłamstwo, co pan mówi, pan drzy, a dlaczego pan drzy?

Na to starzec spokojnie:

— Po pierwsze mam 87 lat, po drugie mam reumatyzm, po trzecie krzyczy pan na mnie: iak nie mam drzeć, skoro od pańskiego krzyku drżą ściany budynku

Dźwiękowy kinoteatr

# Capitol

Początek o g. 4.30  
w sobotę i niedzielę 12.30.  
Sala mocno ogrzana!

Dzisiaj prezentujemy!

Wielkie i wspaniałe arcydzieło filmowe reżyserji genialnego S. Van DYKE'A.

Zrealizowane dzięki wydatnej współpracy jednego z najlepszych znawców Północy Piota Freuchena

# ESKIMO

Epopea miłości, radości i smutku ludu dalekiej Północy.

W roli głównej: All Native Cast, miejscowe piękności oraz liczne rzesze tubylców  
Nadprogram: Dodatek aktualności Foxa oraz kronika P. A. T.

## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); suk. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); J. Chądzińskiej (Piotrkowska 165); R. Rembelskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

**LUSTRACJA SZPITALI TRWA.** — Rozpoczęta z początkiem bieżącej tygodnia lustracja szpitali miejskich przez komisję, wydelegowaną przez urząd wojewódzki, trwa w dalszym ciągu. Jak się obecnie dowiadujemy, ta sama komisja, na czele której stoi naczelnik wydziału zdrowia, dr. Skalski, po inspekcji miejskich rozpoczęła inspekcję szpitali ubezpieczalni społecznej w Łodzi, szpitali prywatnych i klinik. Z wyniku lustracji złożona została p. wojewodzie raport o stanie szpitalnictwa.

**STOW. KULTUR LIGA** wydaje bilety ulgowe do najlepszych kin, urządza w sobotę i w niedzielę poranki w kinach: Casino, Luna, Europa i Rakietka, wydaje bilety ulgowe na gościnne występy A. Granacha w teatrze Romaitości, oraz na koncerty w filharmonii. Bilety nabyć można w sekretariacie, Zachodnia 68 tel. 191-15 codziennie od 10 — 3 i od 4 — 10 wiecz.

## Grand-Kino

Pocz. o 4-ej

**HURAGANY NIEMILKNA-CEGO ŚMIECHU TOWARZYSZA STAŁE WYŚWIETLANIU NAJNOWSZEJ CZOŁOWEJ KOMEDJI WIEDENSKIEJ PT.**

## Pan bez Mieszkania

(DER HERR OHNE WOHNUNG)

## Trojaczki zmarły

Płodna mężatka pozostała bez dzieci

Donosiliśmy o wyjątkowym wypadku narodzenia się trojaczek w Konstancynie.

Niezwykle płodną mężatką okazała się 20-letnia Sala Gutmanowiczówna z Konstancyny.

## Teatr „ROMAITOŚCI”

Cegle niana 27, tel. 112-25  
Gościnne występy słynnego artysty **Aleksandra GRANACHA** w czwartek, o godz. 9.15 wiecz. po cenach ulgowych cały parter 1 złoty, tylko jeden raz znakomita sztuka p. t. „Złota lata”

Impresarjo: Emil Frydes  
Jatro, w p. ątek w dalszym ciągu „Zumienia śwłata”

## Zatwierdzenia magistratu łódzkiego przez ministra spraw wewnętrznych spodziewać się należy lada dzień

Prezydent i wiceprezydent w Piotrkowie zatwierdzony tylko na próbny rok

W dniu wczorajszym nadszedł do urzędu wojewódzkiego w Łodzi reskrypt p. ministra spraw wewnętrznych, Zyndrama - Kościakowskiego, zatwierdzający wybory zarządu miejskiego w pierwszym mieście województwa łódzkiego, w Piotrkowie Trybunalskim. Reskrypt ten podpisany został przez ministra już 30 stycznia r. b.

W sferach dobrze poinformowanych komentują powyższy reskrypt, jako dowód rozpoczęcia przez p. ministra spr. wewnętrznych prac nad zatwierdzeniem, lub niezatwierdzeniem wyborów w całym województwie łódzkim, a więc i w Ło-

dzi. Na tej też podstawie spodziewają się, iż powzięcia decyzji odnośnie zatwierdzenia wyboru ondeckiego magistratu w Łodzi, należy oczekiwać lada dzień.

Z uwagi, że zatwierdzenie magistratu piotrkowskiego jest pierwszym tego rodzaju aktem, dokonanym na podstawie nowej ustawy samorządowej, przytaczamy w streszczeniu jego treść.

P. minister zatwierdził magistrata Bronisława Jabłońskiego na stanowisko pierwszego wiceprezydenta m. Piotrkowa. Ponadto p. minister na mocy postanowień ustawy samorządowej zwolnił Stefana Fiszer-

wybranego na stanowisko prezydenta m. Piotrkowa od wykazania się cenzusem wykształcenia i praktyki, oraz Władysława Uziebłę, wybranego na stanowisko drugiego wiceprezydenta m. Piotrkowa od wykazania się cenzusem wykształcenia — obu wypadkach pod warunkiem odbycia przez pp. Fiszera i Uziebłę jednorocznego okresu próbnego na stanowiskach prezydenta i wiceprezydenta.

Ostateczne zatwierdzenie wyborów wymienionych przez ministra spraw wewnętrznych nastąpi w zależności od wyników odbycia powyższego okresu próbnego.

## DZIECKO MYĆ-TYLKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

## Grupa szaleje w Łodzi

Frekwencja chorych w lecznicach wzrosła o 150 procent

Kłeska grypy, jaka nawiedziła w ostatnim tygodniu miasto nasze, czyni z każdym dniem coraz większe spustoszenia. Wczoraj pisaliśmy już częściowo o rozmiarach obecnej epidemii grypy w Łodzi. Można bez przesady powiedzieć, że wszędzie na każdym kroku słyszy się o nowych zachorowaniach, które odbijają się dość poważnie na pracy w najrozmaitszych przedsiębiorstwach.

Wszystkie ambulatorja, lecznice, punkty lekarskie i ośrodki lecznicze ubezpieczalni społecznej są formalnie oblegane przez pacjentów, chorych na grypę. Odnosi się wrażenie, że choruje kilkadziesiąt tysięcy łodzian.

Ubezpieczalnia społeczna w Łodzi, jak nas informuje wydział lecznictwa, uruchomiła wszystkie rezerwowe siły lekarskie, t. j. blisko 100 dodatkowych lekarzy, gdyż normalny personel nie może podjąć nawałowi pracy. Aby zorientować się do jakiego stopnia wzrosły zachorowania wystarczy powiedzieć, że według obliczeń naczelnych władz ubezpieczalni społecznej frekwencja chorych na punktach i w lecznicach wzrosła w ostatnich dniach o 120 — 150 proc.

Oprócz rezerwowych lekarzy ubezpieczalnia zatrudnia dodatkowo wszystkich rezerwowych farmaceutów, którzy wyrabiają lekarstwa. Oprócz tego specjalna wy-

twórnia chemiczno - farmaceutyczna ubezpieczalni wyrabia en masse środki zapobiegawcze i lekarskie, które wydawane są przez apteki kasowe ubezpieczonym.

Ale to wszystko nie zaspakaja jeszcze potrzeb. Okazała się potrzeba skierowania części recept ubezpieczalni do aptek prywatnych. Już w dniu wczorajszym dyrekcja ubezpieczalni zawarła odnośną umowę z aptekami prywatnymi.

Należy zaznaczyć, że epidemją zainteresowały się wojewódzkie

władze zdrowia publicznego, które zażądały od ubezpieczalni, miejskich władz zdrowotności itp. szcze gółowych danych o rozmiarach epidemii grypy.

Obraz cyfrowy będzie jednak głołowy dopiero za kilka dni.

Jeśli chodzi o szkoły powszechne, w których jest sporo zachorowań, to kierownictwa szkół izolują zupełnie „zagryzione” dzieci, odsyłając je do domów na szereg dni aż do zupełnego wyzdrowienia.

## Pomnik powstańców w Łomży



Pomnik na grobie poległych bohaterów w walce o niepodległość Polski w roku 1831. Pomnik ten przed paru laty odnowiony został i posiada tablicę z napisem „1831 — 1931”. Bohownikom nieznanym, straconym przez najeźdźców w 1831 r. za walkę o wolność ojczyzny, wdzięczni rodacy w setną rocznicę bohaterskiego zgonu tą skromną tablicą ich pamięć uczcili prosząc o „Zdrowaś Marja”.

## Robotnicy „Schloesserowskiej” uzyskali za nocną zmianę 5 proc. podwyżki

Donosiliśmy już wczoraj, że uruchomione zostały zakłady przemysłu słowe Schloesserowskiej Manufaktury w Ozorkowie, które były zamknięte przez przeszło dwa miesiące.

Jak się obecnie dowiadujemy, u ruchomiono narazie tylko część fa-

bryki, reszta — t. j. tkalnica i wykończalnia puszczona zostanie w tuch w ciągu tygodnia.

Należy zaznaczyć, że, zgodnie z wynikami pertraktacji ze związkami zawodowymi, robotnicy, zatrudnieni na nocnej zmianie uzyskali obecnie 5 proc. podwyżki.

Już czas zaopatrzyć się w los do I-szej klasy szczęśliwej kolektury Nr. 100

## „PRAWO DO SZCZĘŚCIA”

Subkolektura w Łodzi

St. Sowiak, Andrzeja 2 tel. 112-98. „Promień”

## Opieka nad dzieckiem Subwencja województwa dla magistratu

Nasutek starań zarządu miejskiego, urząd wojewódzki w Łodzi postanowił udzielić wydziałowi opieki społecznej z kredytów min. opieki społecznej subwencji na prowadzoną w szerokim zakresie akcję opieki domowej nad dziećmi i młodzieżą. Łącznie magistrat otrzymał już dotychczas na ten cel 13.875 zł., którą to sumę przydziela najuboższym matkom, nieposiadającym warunków materialnych do wychowywania swoich dzieci. Zapomoga ma być obrócona na lepsze odżywianie i dokarmianie dziatwy.

## Walne zgromadzenie członków S. D. Ł.

Zawiadamia się członków syndykatu dziennikarzy łódzkich, że dnia 10 lutego r. b. o godz. 11 w pierwszym terminie i 11,30 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zwołanie zgromadzenia członków syndykatu dziennikarzy łódzkich.

Zwracamy uwagę, iż w myśl uchwalonego przez walne zgromadzenie regulaminu obrad obecność członków na walnym zgromadzeniu jest obowiązkowa, zaś nieobecność musi być usprawiedliwiona.

**KIEPURA —**  
KRÓLEM TENORÓW  
KRÓLEM RADJOAPARATÓW —  
**TEKAFON**  
Skład fabryczny,  
Łódź, Piotrkowska 87  
tel. 246-33.

## Tomaszów

## ARESZTOWANIA.

Przed kilka miesiącami kilkudziesięciu mieszkańców Tomaszowa zostało aresztowanych za działalność komunistyczną. Część ich po przesłuchaniu u sędziego śledczego w Piotrkowie została wypuszczona na wolność za kaucją, względnie oddana pod dozór policyjny. W dniu wczorajszym osoby te zostały ponownie wezwane do sędziego śledczego i po dodatkowym przesłuchaniu zatrzymano wszystkich w więzieniu.

## ZWŁOKI NOWORODKA.

Na przedmieściu Starzyca nad brzegiem rzeki Czarnej mieszkańcy znaleźli skostniałe zwłoki noworodka. Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenie.

## SMUTNY KONIEC POCZĄTKA.

Patrol policyjny zatrzymał wczoraj rano na ul. Krzyżowej Początkę Feliksa (Szeroka 16), który wioził furmanką węgla. Jak się okazało węgla ten pochodził z kradzieży, dokonanej w składzie J. Frydmana przy ul. Górnej 1. Początek został aresztowany, a węgiel zwrócono prawemu właścicielowi.

Na kradzieży drzewa z lasów państwowych przylapała policja Mączyńskiego Konstantego (Dąbrowska 13), którego po przesłuchaniu wypuszczono na wolność.

Kino Dźwiękowe  
**„CZARY”**  
Dziś przez ostatni  
bezk. kurencyjny podwójny progr.

I. Sensacja naszego repertuaru — czołowy film najnowszej francuskiej produkcji. — Genjalny mistrz humoru w otoczeniu najpiękniejszych kobiet w niebywałym arcydziele humoru w 10 akt p. t. **Buster Keaton**  
**KRÓL ULICY.** — Huragany śmiechu! 100-pr. humoru

II. Potężny film szpiegowski z czasów Wielkiej Wojny p. t. **Eskadra Junaków**  
Wspaniały podniebny dramat wg powieści Chambe'a  
W roli kapitana-łotnika **GASTON MODOT**  
W roli kobiety-szpiega, demoniczna **GIAN MANES**  
Początek o godz. 4-ej

**Dziewci na tronie**



W tych dniach przybył do Białogrodu rumuński następca tronu ks. Michał. Zdjęcie przedstawia ks. Michała na dworcu w Białogrodzie w towarzystwie przybyłego na powitanie młodocianego króla Piotra II.

**Manewry zimowe we Francji**



Zmotoryzowana kawalerja podczas ćwiczeń.

**Endecy chcą obniżyć pensje**  
**Urzednicy miejscy nie daja spać nowej większości radzieckiej**  
**Bajka o „zażydzeniu“ magistratu łódzkiego**

Na terenie nowej rady miejskiej rozpoczęła się batalja budżetowa. Po zreferowaniu za mierzeń skarbowych na rok 1935-36 w expose komisarza rządowego p. Wojewódzkiego, preliminarz przesłany został do komisji finansowo - budżetowej. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się onegdaj wieczorem w gmachu rady miejskiej przeciągnięto się do późnego wieczora. Przybyli na nie prócz komisarza rządowego, który przewodniczył obradom komisji z urzędu, także dyrektor zarządu miejskiego p. Kalinowski, na czele wydziałów i kierownicy oddziałów magistrackich, a to w celu udzielania w razie potrzeby wyczerpujących wyjaśnień członkom komisji, którzy rekrutują się w większości z endeków.

**Atak na personalja**

Klub narodowy już na pierwszym posiedzeniu komisji przypuścił ostry atak na cały szereg pozycji budżetowych. co wpłynęło na zwolnienie tempa prac. W ciągu przeszło 4-ro godzinnych obrad omawiano jedynie wydatki personalne jednego tylko działu budżetu, za tytułowanego „Zarząd ogólny“ i nie wyczerpano nawet wszystkich jego pozycji, a w szczególności wydatków rzeczowych. Klub narodowy czynił bowiem stałe wypadki w kierunku spraw nieobjętych absolutnie pozycjami I działu. W ten sposób dyskusja miała charakter chaoty czny i trzeba było dużych wysiłków ze strony przewodniczącego, aby skierować ją w odpowiednie łożysko.

**Chcą obniżyć pensje**

Głównie endecy atakowali na komisji pobory pracowników miejskich. Ze stawianych pytań można było wywnioskować, iż dają oni do obniżenia i tak już wielokrotnie redukowanych plac urzędników samorządowych.

nie licząc się absolutnie z ciekawymi warunkami ich egzystencji.

Kom. Wojewódzki wyjaśnił komisji, że pobory pracowników miejskich są uregulowane na podstawie ustawy i według praw nabytych. Stosunek pracowników do zarządu miejskiego nie jest publiczno-prawny, ale prywatno-prawny, tak, że obniżenie poborów musi być poprzedzone wypowiedzeniem. Poza tym pracownicy etatowi mogliby nie zgodzić się na obniżkę, a wtedy

kasa miejska nie starczyłaby na wypłacenie emerytur.

Endecy domagali się również skreślenia 10 proc. dodatku komunalnego do poborów, który w budżecie stanowi pozycję 482 tys. zł., ale stanowiska ostatecznego jeszcze w tej sprawie nie zajęł, gdyż głosowanie odbędzie się dopiero na następnym posiedzeniu.

Zaznaczyć należy, że według zestawienia magistratu najniższa

pensja miesięczna pracownika miejskiego wynosi 89 zł., zaś przeciętna gaża — 180 złotych.

W dalszej dyskusji, radni narodowi interpelowali zarząd miejski, z czyjego polecenia inżynierowie wydziału budownictwa przeprowadzili w swoim czasie inspekcję budowlaną lokali partyjnych endecji.

**Żydzi w magistracie**

I jakgdyby z zemsty rozpoczęli zaraz nowy atak na wydział budownictwa, twierdząc, że wydział ten, jak i wydział zdrowotności publicznej są najbardziej „zażydzone“ w magistracie.

że magistrat stosuje złą taktykę przy angażowaniu personelu, gdyż nie czyni żadnych różnic rasowych i nie pyta nowych

**Obłożony język...**

brak apetytu... Zwróćcie uwagę na działanie żołądka. Zażyjcie kilka razy ziola francuskie The Chambard, które niezawodnie regulują wypróżnienie. Cena torebki 35 gr.

**Madeleine Charmaux**



która ustanowiła nowy rekord wysokości dla pilotek (6150 mtr.) ze swoim ulubionym psem.

kandydatów o pochodzenie.

W odpowiedzi na to komisarz Wojewódzki oświadczył, iż nie ma ustawy, któraby kępowała w tym względzie magistrat i któraby nakazywała uzależnić zaangażowanie nowych pracowników od ich pochodzenia, wyznania itp. Ustawa wymaga tylko, aby nowi pracownicy byli obywatelami polskimi i posiadali odpowiednie kwalifikacje.

Jeśli chodzi o wydział zdrowotności, wyjaśnił komisarz rządowy, to

od początku był on kierowany przez ławnika żyda

i tem, być może, tłumaczy się większy odsetek pracowników, względnie lekarzy - żydów, zatrudnionych w tym resorcie.

Według informacji, dyr. Kalinowskiego

odsetek żydów w magistracie wynosi 5 proc.

Radny Milman (Bund) stwierdza, że polityka personalna komisarza Wojewódzkiego pod tym względem nie była nigdy inna od endeckiej i żądał przedstawienia listy przyjętych do pracy i wydalonych przez kom. Wojewódzkiego pracowników, w okresie jego kadencji, t. j. od lipca 1933 roku.

Endecy domagali się następnie skreślenia pozycji na zatrudnienie dwóch inwalidów, pracujących w intrologatorni miejskiej. Są to pracownicy, którzy zostali postrzeleni w czasie demonstracji na Placu Reymonta

w Epce 1923 roku. Jednemu amputowano rękę, drugiemu — nogę. W 1923 roku po wystąpieniu emperowców z rady miejskiej socjaliści powzięli uchwałę w sprawie zatrudnienia tych dwóch pracowników.

**Żart p. Milmana**

Radni Czerniak i Stolarek (Str. Nar.) żądali, aby usunąć z magistratu b. demonstrantów i zapytali, czy rada miejska uchwaliała również w 1923 roku strejk.

W dyskusji wynikła na temle zabawna historia. Mianowicie r. Milman żartował sobie z endeków i oświadczył, że rada miejska uchwaliała... demonstrację.

Narodowcy wzięli ten żart za dobrą monetę i poczęli jeździć na tym koniku, dziwiąc się, że rada miejska mogła taką uchwałę powziąć

Dopiero kom. Wojewódzki uspokoił endeków, że to był tylko żart p. Milmana.

Następnie radni z obozu narodowego oświadczyli, że żądają

skreślenia pozycji na kursy administracyjne dla pracowników miejskich

przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, mimo wyjaśnień kom. rządowego, że w myśl przepisów, urzędnicy miejscy musieliby z braku tych kursów jeździć do Warszawy na wykłady.

**Emerytury b. magistratu**

Długa dyskusja wywiązała się również przy omawianiu emerytur. Radni klubu narodowego domagali się kategorycznie skreślenia pozycji na emerytury dla b. wiceprezydentów

dr. Wielńskiego i Rapalskiego, oraz dla b. ławników pp. Smolika, Joela, Adamskiego i Harsza. Jak wiadomo, emerytury te zostały dla wspomnianych członków b. magistratu uchwalone przez radę miejską

Klub narodowy oświadczył, iż w trzecim głosowaniu wystąpi przeciwko tym emeryturom.

Wreszcie, przed zamknięciem obrad, endecy żądali przedstawienia przez zarząd miejski umowy, zawartej z Wojską Wszechnicą Polską w Łodzi, celem zbadania, czy nie można zabrać tej instytucji 100.000 zł subwencji rocznej.

Gel.

**Protesty przeciw budżetowi**

Niezależnie od protestów i spostrzeżeń wnoszonych przez poszczególnych obywateli do preliminarza budżetowego zarządu m. Łodzi na rok 1935-36 wpłynęły jeszcze inne, a mianowicie protest zrzeszonych stowarzyszeń właścicieli nieruchomości m. Łodzi, przeciwko wysokiemu obciążeniu własności nieruchomości

dodatkiem komunalnym do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1935.

Dalej Piotr Chari, radca izby P.-H. w obszernym piśmie domaga się subwencji na wprowadzenie kuchni w wysokości 25 tys. złotych.

Tenże domaga się powiększenia liczby łóżek dla niezamożnych żydów w szpitalu Poznańskich do 100.

Ponadto domaga się przyznania subwencji teatrowi żydowskiemu w wysokości 20.000 złotych. Filharmonji Łódzkiej — 10 tys. zł. oraz 1000 zł. specjalnego stypendjum za najlepszy utwór dla żyda polaka w języku żydowskim.

Dalej domaga się zmniejszenia opłat w urzędzie przemysłowym I instancji.

Żyd. towarzystwo ochrony kobiet żąda: podniesienia subwencji do 3.000 zł., gdy natomiast w preliminarzu figuruje 500 zł. W 1934 roku towarzystwo to otrzymało 1000 zł.

Właściciel nieruchomości M. Pinkus (Al. Kościuszki 1) stwierdza, że podatek od zbytku nie jest niczem uzasadniony, albowiem posiadanie mieszkania 6 — 7 pokojowego nie jest jeszcze dowodem zamożności.

Polskie T-wo Historyczne wniosło prośbę o powiększenie subwencji na rozszerzenie biblioteki, koszta wydawnicze, djety i t. p.

Obywatel Feliks Brzozowski (Kilińskiego 5) stwierdza, że utrzymywanie teatru miejskiego, jak również udzielanie mu wszelkich subwencji jest niepożądane, gdyż

teatr nie nikomu nie daje. Tak samo Wojska Wszechnica w Łodzi jest niepotrzebna. Łódzka straż ogniowa zdaniem p. Brzozowskiego, nie powinna nie dostać, bo nie nie robi.

Wydatkowanie sumy na poradnie świadomego macierzyństwa jest niemoralne. Tak samo nie należy wydatkować żadnych pieniędzy na środki lokomocji dla członków zarządu i urzędników miejskich.

**Dziś zapadnie wyrok w wielkim procesie komunistycznym**

W drugim dniu procesu przeciwko działaczom komunistycznym z członkinią Politbiura Centr. Komitetu KPP — Henryką Hay na czele, składa zeznania szereg funkcjon. policji mundurowej i śledczej z Łodzi, którzy opisują przebieg aresztowania oskarżonych w chwili odhyania posiedzenia na ul. Płockiej nr. 22.

Po dołączeniu do akt sprawy szeregu dokumentów, postępowanie dowodowe zostaje zamknięte.

Prokurator Karski uważa, iż wi-na oskarżonych została bezspornie stwierdzona i, ze względu na ich wybitną rolę w ruchu komunistycznym oraz na poprzednią wielokrotną karalność prosi o surowy wymiar kary.

Następnie przemawiali obrońcy, adwokaci: Duracz, Barcikowski, Bi-renewaj, Wachtel, Konczyński i Dobranicki.

Wyrok ogłoszony będzie dziś.

**Walka o umowy zbiorowe w przemyśle zarobkowym jedwabnym i dzianym**

W dniu dzisiejszym odbędzie się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja pomiędzy związkami zawodowymi, a przemysłowcami zarobkowego przemysłu jedwabnego, celem omówienia sprawy zawarcia umowy zbiorowej. Zarobkowi przemyślnicy jedwabny nie podpisali w swoim czasie ogólnej umowy

zbiorowej i dlatego związki pragną aby kwestja ta została obecnie umormowana.

Pozatem odbędzie się jutro konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej na sezon letni w przemyśle dzianym. Robotnicy domagają się zawarcia tej umowy na warunkach zeszłorocznych.

Film, na który czeka cała Polska

**DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH**

## Kącik radiowy

5-TA ROCZNICA ROZGŁOSNI  
ŁÓDZKIEJ.

W bieżącym miesiącu mija 5 lat od chwili, kiedy rozgłosnia Łódzka Polskiego Radja poraz pierwszy wy promieniowała zawołanie speakera: *Hallo, Polskie Radjo Łódź!*

Z tej okazji na dzień 17 lutego b. r. przygotowana jest specjalna audycja, która nadana zostanie na wszystkie stacje polskie. Audycja ta składać się będzie z trzech części: 1) oficjalnej, 2) koncertu transmitowanego z filharmonji Łódzkiej, 3) feljetonu.

### GIMNAZJA WIECZOROWE.

W niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 15.00 do 15.15 rozgłosnia Łódzka Polskiego Radja nadać odczyt dyr. L. Cieślaka p. t.: „Gimnazja wieczorowe dla dorosłych”. W odczycie tym prelegent poruszy za dania tych uczelni oraz wskaże możliwości, w jakich dorośli zdobyć będą mogli średnie wykształcenie. Odczyt ten niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie.

### RUCH KRÓTKO-FALOWY W ŁODZI.

W dniach 9 i 10 lutego 1935 r. Łódzki klub radjonadawców obchodzi jubileusz pięćdziesiąt lat istnienia krótkofalarstwa na terenie m. Łódź i województwa. Działalność klubu za ten okres przedstawia się bardzo okazale. Klub liczy obecnie kilkudziesięciu członków, którzy swoimi skromnymi, precyzyjnymi stacjami zwiedzili każdy zakątek kuli ziemskiej, gdziekolwiek dotarła technika fal krótkich. Daleka Australia i Nowa Zelandja, piękne Filipiny, egzotyczna Jawa, Porto Rico, Jamaika, tajemnicze Indje, Czarny Ląd z niebotycznymi piramidami oraz kraj „Synów wschodzącego słońca” — Japonja, były w stałej łączności z Łodzią. Nadawcy nasi wysiadają całymi nocami przy swych stacjach, niejednokrotnie nawiązywali połączenia z nazwą „Polonia” w Stanach Ameryki Północnej. Krótkofalowcy polscy nadając wywołanie w eter „CO, 2Q de SP1...”, sławią imię Polski na szerokim świecie.

Cichym bohaterem eteru należy być także rozwojowi dla zacieśnienia stosunków międzynarodowych.

### Z ŻYCIA L. K. R. N.-u.

W dniu 9 lutego o godz. 19-ej w klubie pracowników elektrowni łódzkiej przy ul. Przejazd 46 prezes zarządu głównego polskiego zw. krótkofalowców ppłk. Karafa-Kreuterkraft wygłosi odczyt na temat „Rozwój krótkofalarstwa w Polsce a zagranicą”.

Po odczycie członek zarządu L. K. R. N.-u p. Edward Kawczyński zademonstruje działanie amatorskiej stacji nadawczo - odbiorczej.

# Pieśń zdobywa świat!

Józef Schmidt opowiada „Głosowi Porannemu” dzieje swej kariery

Wybierając się do Grand-Hotelu na wywiad ze światowej sławy śpiewakiem i gwiazdorem filmowym, Józefem Schmidtem, który przyjechał do Łodzi na koncert, byłem jakby zaniepokojony. Miałem wrażenie, przede wszystkim na podstawie filmów, że zobaczę niskiego człowieka, obdarzonego pięknym głosem, lecz pokrzywdzonego przez naturę, jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny, a więc: nieszczęśliwego i zamkniętego w sobie. Zupełnie, jak w kinie.

Na szczęście rozczarowałem się bardzo przyjemnie. Schmidt jest wprawdzie niski, z lekka krępy. Ale zamiast zgnębionego nieszczęśliwca, któremu tak serdecznie współczułem w kinie, ujrzałem eleganckiego, ujmującego, pogodnego artystę o aksamitnych, dobrych uśmiechniętych oczach i wyrazistej fizjonomji, człowieka, obdarzonego, rozległymi horyzontami i bystrą inteligencją.

Sekretarz osobisty gościa na szego, p. Engel, przedstawia nam p. Schmidta. Siadamy w wygodnych fotelach i szybko usuwamy dzielący nas mur nieznamości, nawiązując bardzo ciekawo, utrzymywaną w niezwykle swobodnym i miłym tonie rozmowę.

Schmidt mówi o swojej karierze śpiewaczej i filmowej, która chyba najbardziej interesuje szerokie rzesze czytelników „Głosu Porannego” i wielbicieli jego talentu.

— Zaczęłem śpiewać w Berlinie. Ojczyzną moją jest Rumunia. Urodziłem się w 1905 roku w małej wiosce na Bukowinie i nigdy, zdaje się, nie marzyłem o tem, aby zostać kiedykolwiek śpiewakiem i artystą. Miałem głos, ale nie zdawałem sobie sprawy z tego, że zaważy on na mojej karierze i moim życiu. Mając lat 20 w roku 1925 wyjechałem do Berlina. Z zawodu byłem marnym studentem i nic więcej. Moja karjera artystyczna nie miała jednak w sobie nic z bajki. Nikt mnie nie odkrył, nikt nie wpłynął na mnie, a bym poszedł po drodze sztuki.

To 4-letnie bytność w stolicy Niemiec, w 1929 roku śpiewałem na ja kimś wieczorze studenckim. Miałem olbrzymie powodzenie. Wtedy właśnie obecny na wieczorze słynny reżyser Eryk Charell, zapytał mnie, czy chciałbym śpiewać w jego teatrze. — Uplętno kilka dni. Zastanowiwszy się nad otrzymaną propozycją, udałem się do teatru, gdzie

zostałem z miejsca zaangażowany do odegrania jednej z ról w sztuce muzycznej „Trzej muszkieterowie”.

Miałem popisową rolę i przez 5 miesięcy śpiewałem ją w „Schauspielhausie”. Nie trwało długo, gdy zjawił się w mojej garderobie znakomity reżyser filmowy, Ryszard Oswald, który przepowiedział mi wielką karierę filmową. Ponieważ film mnie istotnie pociągał, przyjąłem engagement.

Pojechałem z Oswaldem do Londynu, gdzie nakręciłem cały szereg filmów,

z których najwięcej rozgłosu w Polsce, jak słyszałem, nabrały „Świat należy do ciebie” (Wenn du jung bist, gehört Dir die Welt).

— Czy nie interesował się pan nigdy operą przy swym tak rozległym talencie aktorskim? — zapytuje.

— Właśnie dlatego, że posiadałem talent dramatyczny, unikałem i unikam opery.

Pociąga mnie film i śpiew estradowy. To też śmiało powie dzieć może, że chociaż obecnie uważam za swoją stałą siedzibę Wiedeń, przeważnie mieszkam w pociągach.

Z operą wiązać się nie mogę ze względu na to, iż musiałoby to mnie kosztować conajmniej pół roku czasu. Zwiedziłem całą prawie Europę wzdłuż i

### Okrepy idą na emeryturę

Po wycofaniu z komunikacji wielkiego Gunardera „Mauretania” (30,696 tonn) przyszła obecnie kolej na drugi okręt „Olympic” (46,439 tonn), należący do White Star Cy, który będzie wycofany w kwietniu r. Zwykle kursy tygodniowe między Nowym Jorkiem a Southampton będą odbywały „Ma jestic” (56,621 tonn), „Berengaria” (52,226 tonn), „Aquitania” (45,647 tonn). Na miejsce wycofanych z obiegu okrętów wejdą nowe olbrzymy; w maju zaczną już kursować olbrzymi transatlantyk „Queen Mary” (75,000 tonn) oraz motorowe okręty „Georgie” i „Britannic”.

### Panny na wydaniu strejkują

W Szanghaju młode panny z za możnych rodzin chińskich ogłosiły oryginalny strejk: postanowiły nie wychodzić z domu, dopóki nie będzie zniesione prawo małżeńskie. Kamieniem obrazy dla młodych chińek w nowym prawie jest paragraf, według którego żona zdradzająca męża podlega karze do roku więzienia, wówczas gdy mąż za popełnienie tego samego czynu nie odpowiada sędownie. Unowocześnienie stosunków i emancypacja kobiet w Chinach idą dużymi krokami naprzód.

### LEKARZ - DENTYSTA

B. Mikułicka-Landsberg  
ul. Śródmiejska 21.  
PRZYJMUJE:  
od 10—12-ej i od 5—7-ej. w

### TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4.30 „Pan Benet” oraz „Dożywcio” dla młodzieży szkolnej.  
Dziś, jutro i pojutrze wiecz. „Szlem bez atu”.  
W sobotę o 4-ej „22. Noc małżeńsk”.

wszerz. I nie tylko Europę. Byłem na całej kuli ziemskiej, za wyjątkiem Ameryki, do której kiedyś jeszcze pojedę.

Następnie artysta opowiada o swej podróży artystycznej na Wschód, a w szczególności do Palestyny, w której dał szereg koncertów, przyjętych owacyjnie przez publiczność i prasę. — Schmidt jest entuzjastą Palestyny. W samym Tel Awiwie śpiewał pięć razy. Pytamy o najnowszy film i plany na przyszłość.

— Najnowszym moim filmem będzie „Gwiazda spada z nieba” nakręcony obecnie we Wiedniu przez realizatora „Csibi”, Maksa Neufelda. O ile dotychczasowe filmy ze mną były zawsze przepełnione pierwiastkami dramatycznymi, by nie rzec tragicznymi, o tyle ten najnowszy jest filmem wesołym.

komedii muzycznej - wokalną pierwszemu moim filmem. Kto ty kończy się „happy - endem”

— Kto komponuje muzykę dla pańskich filmów?

— Zawsze jeden i ten sam światowy kompozytor, Hans May. Muzyka jego jest bardzo wartościowa, a przytem bardzo nowoczesna i melodyjna.

Wreszcie pytamy o program dzisiejszego koncertu.

Okazuje się, że Schmidt będzie śpiewał po francusku, włosku, częściowo po niemiecku, a utwory Moniuski po polsku.

Schmidt włada polskim językiem, który sobie szybko przyswoił w czasie jego poprzednich trzech koncertów w Krakowie, Lwowie i Belsku. Znał język ukraiński, którym mówi na granicy Bukowiny i uważa że fonetycznie jest on podobny do polskiego.

Z Łodzi p. Schmidt jedzie po raz pierwszy do Warszawy, a stamtąd do szeregu stolic europejskich, dokąd został zakontraktowany.

St. Gel.

## Wycieczki i przejazdy DO PALESTYNY

od zł. 630. —

Informacje i zapisy: „ORBIS”  
Piotrkowska 18, telefon 249-33,  
65, 101-01.

## Niema przeludnienia na świecie

Afryka zaludniona jest przez 143 miliony mieszkańców, gdy tymczasem wg. opinji fachowców mogłaby wyżywić i pomieścić 1500 milionów ludzi, w Australji znalazłoby utrzymanie 300 milionów ludzi zamiast obecnych 7 milionów, w Stanach Zjednoczonych 480 milionów zamiast 125, w Kanadzie 160 milionów zamiast obecnych 10, w Brazylii 900 milionów zamiast 44, w Argentynie 168 milionów zamiast 12. Tak więc nie ma żadnej podstawy twierdzenia, że świat cierpi już na przeludnienie, gdyż obecna cyfra zaludnienia ziemi, która wynosi około 2 miliardy osób, mogłaby być podwojona, a nawet potrójona bez obawy o to, że zabraknie ludzkości żywności i miejsca. Tak mówi teoria, a praktyka dzisiejsza dowodzi, że i dla tych, którzy już są ciężko znaleźć pracę i zarobek.

## RUTYNOWANY BUCHALTER - BILANSISTA J. RUSSAK, ŁÓDŹ

NARUTOWICZA 49. Tel. 317-70  
Absolwent Akademji handlowej i dwuletni kierownik buchalterji poważnych przedsięb. przem.-handl. przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres księgowości.

— CAŁKOWITA GWARANCJA. —

## Ku uwadze PP. Kupców i Przemysłowców

Rutynowany buchalter-korespondent prowadzi księgowość według nowego kodeksu handlowego oraz koresponduje po niemiecku, włosku, francusku. Przyjmie pracę na godziny za wynagrodzeniem umiarkowanym. Zgłoszenia pod „I. S. A.” do admin. 334-4

## Casino

Ostatnie dni!  
Ceny na wszystkie  
seanse zmniejszone

najlepsza kreacja

FRANCISZKI GAAL  
Veronika

## „LUNA”

Cała Łódź mówi o filmie

## WIKTOR czy WIKTORJA?

Takiego arcydzieła  
jeszcze nie było!



# Dzieci -- szpiegami

Nieletni na służbie wywiadu podczas wojny

General Max Range, ostatni szef wywiadu austriackiego, wydał nakładem lipskiej firmy A. H. Payne książkę, poświęconą pracy szpiegowskiej nieletnich podczas wojny światowej.

Baczną obserwacją strefy bezpośrednich działań wojennych paraliżowała służbę rosyjskiego wywiadu. Okoliczność ta skłoniła w roku 1905 władze rosyjskie do powierzenia nieletnim niebezpiecznych obowiązków wywiadowczych. W tym celu zabierano ze sobą podczas odrotu armii rosyjskiej, bezdomne dzieci w wieku od 7 do 14 lat, które ćwiczone następnie w szpiegowskiej robocie. Gdy dzieci te dostawały się do niewoli, podawały austriakom, że oddzielono ich podczas ucieczki od rodziców. W najwcześniejszym wieku pacholecym,

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zżywa się rano naczno szklanke naturalnej wody gorącej „Franciszka-Józefa”. Pyt. się lek.

moralnie zepsute, często wzbudzały litość żołnierzy, którzy przydzielali je do austriackiego taboru.

W roku 1915 w okolicach Buczaczu natrafiono na świetnie zorganizowaną całą gromadę młodocianych szpiegów. Cała sieć dziecinnych wywiadu działała mniej więcej w tym samym okresie na froncie rumuńskim w pobliżu Boji.

Głośna była w swoim czasie sprawa niejakiego Pitki; chłopiec ten, mając lat trzynaście, porzucił dom rodzinny, wypływając cztery lata później pod przybranym nazwiskiem Parczewskiego, w ojczystych Niemczech, gdzie działał na rzecz wywiadu francuskiego. Po odsiedzeniu kary za mniejsze przestępstwa występuje w Zurychu w charakterze rosyjskiego „agent prowocateur”, śledząc studujących w Szwajcarii studentów. Zmienia sześć razy swe nazwisko, jest kolejno w służbie niemieckiego, francuskiego i włoskiego wywiadu, aż wreszcie podczas wojny ujęty zostaje przez żandarmerję austriacką.

# Chudy karnawał

Nawet dyplomacja odczuwa kryzys

Jak dotychczas, karnawał warszawski jest wybitnie kryzysowym. Poza sobotami, względnie dniami przedświątecznymi, w których odbywają się bale publiczne na rzecz przeróżnych instytucji naukowych i filantropijnych, możnaby zapomnieć o istnieniu karnawału. Dancingi są może dość pełne, ale napewno nie pełniejsze, niż późną jesienią. O balach w domach prywatnych narazie słychać jedynie w postaci plotek i marzeń. Znane z gościnności swoich właścicieli pałace warszawskie po części są zamknięte, po części wynajmowane. Jedni borykają się ciężko z kryzysem u

siebie na wsi, inni dotknięci żałobą... Niewiele lepiej powodzi się potentatom przemysłowym i bankowym.

Nawet w świecie dyplomatycznym daje się odczuwać kryzys. Wszystkie ambasady i poselstwa mają znacznie obcięte fundusze dyspozycyjne. Zamożnych zaś osobiste dyplomatów coraz mniej na świecie. Pomimo to jednak w high life'ie warszawskim dyplomacja dziś głównie podtrzymuje tradycje obiadowe i śniadaniowe. Dbając zaś bardzo o kontakt ze społeczeństwem polskim, szczególnie z jego elitą towarzyską, dyplomaci mają

nieraz trudności z pograżonymi w „tarapaty” i niechętnymi „bywaniu” gośćmi polskimi.

W świecie dyplomatycznym utarł się wysoce praktyczny zwyczaj t. zw. „surpriseparty”. Organizuje się poprostu „najazd” na (uprzedzonych z góry) znajomych, mających odpowiednio mieszkanie; każdy z gości przynosi z sobą co potrzeba (według ułożonego z góry planu), puszcza się w ruch gramofon z głośnikami radiowym i tańczy się do rana...

Są jednak domy polskie, które „przyjmują”. Zwłaszcza popołudniu nie brak „four'ów” i „five'ów”. Słychać już nawet i konkretnie o kilku balach. Karnawał w tym roku jest tak długi, że mamy jeszcze dość czasu. Tańczyć się będzie również w tej czy innej ambasadzie. Zeszłego roku ambasada włoska pobita wszelkie dotychczasowe rekordy gościnności i przepychu... Trudno będzie o konkurencję.

(Czas)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

CZWARTEK domosć Aż, 6 ya, 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt 12.10 „Na Podolu rośnie żyto bez kłakolu” — pogańka krajoznawcza dla dzieci w oprac. Henryka Ładosza z udziałem zespołu Niny Mańskiej.  
12.30 XIII poranek szkolny z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna i Wanda Wermińska (śpiew)  
15.45 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra taneczna Henryka Warsa, Tola Mankiewiczówna (piosenki) i Witold Stępniewski (reżeny).  
17.00 Teatr wyobraźni: słuchowisko p. t. „Alaż to nie na serjo” wg. L. Pirandello.  
17.50 Łódzka skrzynka pocztowa  
18.05 Muzyka (płyty).  
18.15 Tańce w wyk. Gertrudy Kowalkowskiej (fortepian).  
19.00 Koncert w wyk. Idy Leśniewskiej (klanga).  
20.00 Baletowa muzyka klasyczna.  
21.00 Koncert kompozytorski Wallek - Walewskiego z okazji 50-lecia.  
22.15 Muzyka taneczna (płyty)  
**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
Wrocław (316)  
22.10 Trio fortepianowe op. 70 Nr. 1 Beethovena.  
Hamburg (332)  
23.00 Muzyka kameralna (Concertino na altówkę i orkiestrę kameralną

na Gerstera, Koncert na smyczki, flet i klarnet Fleischera, Suita na flet i smyczki Bartelsa, Mała suita na 2 flety i smyczki Sibeliusa).  
**Monachjum (405)**  
20.10 Opera Schumana „Genowefa”.  
22.30 Kwartety smyczkowe: Mozarta D-dur i Beethovena Es-dur.  
**Wiedeń (507)**  
19.25 Opera Pucciniego „Cygankierka”.  
**Kalundborg (1263)**  
20.10 Koncert (Symfonia E-moll Brahmsa i Koncert fortepianowy F-moll Szopena).  
**Strassburg (349)**  
19.30 Koncert (Uwertura „Corolian” Beethovena, Symfonia „La Reine” Haydna, Suita algierska Saint-Saensa).  
21.15 Opera Masseneta „Herodjada”.  
**Bukareszt (365)**  
19.35 Komedja muzyczna R. Straussa „Kawaler srebrnej róży”.  
**Budapeszt (530)**  
20.10 Koncert (Preludjum i fuga Sikloca, Sinfonia technica Zadora, Koncert fortepianowy Liszta, Suita Adama, Tańce Kodaly'ego).

## „Pod fruującym trapezem”



Pod tą nazwą powstał w Ameryce nowy klub nocny. Podczas gdy goście konsumują przy stolikach, nad ich głowami akrobaci wykonują swe karkołomne sztuki.

## KOMUNIKAT.

Związek żydów uczestników walk o niepodległość Polski podaje do wiadomości, że z inicjatywy i staraniem związku przy współudziale honorowego komitetu obywatelskiego zostanie ufundowana marmurowa tablica pamiątkowa, wykonana według projektu artysty - malarza Artura Szyka i inżyniera - architekta Łęczyckiego, na której zostaną umieszczone nazwiska wszystkich żydów łodzian, poległych w walkach o niepodległość Polski w latach 1914 — 1920.

Uroczyste odsłonięcie tablicy odbędzie się 17 marca r. b. w synagodze przy A. Kościuszki nr. 1.

W związku z powyższym sekretariat wzywa krewnych i przyjaciół poległych, by zechcieli do dnia 12 lutego r. b. w sekretariacie związku przy ul. P. O. W. (Skwerowa) 6, czynnym codziennie w godzinach od 6 — 8 wieczorem, podać dokładne ewidencje osobiste poległych.

Jednocześnie zarząd związku wprasza rodziny po poległych aby przybyły na specjalne zebranie, które się odbędzie we wtorek, dnia 12 lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu związku przy ul. P. O. W. (Skwerowa) 6.

## Sala Filharmonji

tel. 213-84

Bilety wolnego wejścia, passe partouts predeś urzędowych nieważne.

Dziś, o godz. 8.30 wiecz.

## Śpiewa JÓZEF SCHMIDT

Wszelkowi sławy tenor, znany z najpiękniejszych i najmłodszych filmów dźwiękowych, setek płyt gramofonowych i wielu audycji radiowych. — Pozostałe bardzo nieliczne bilety sprzedaje kasa Filharmonji

## FERDYNAND FEBER

# KURACJA

Lekarz ukończył skrupulatne badanie pacjenta, poczem prosił go, by zajął miejsce w wygodnym fotelu, tuż obok biurka.

— Na pańskie uspokojenie mogę panu zakomunikować — rzekł lekarz — że nie poważnego u pana nie skonstatowałem. Serce, płuca i wszystko w porządku. Jednak jest pan niewątpliwie wyczerpany i coś trzeba z tem zrobić. Pozatem nerwy pańskie również są rozstrojone. Stara to historia, u dzisiejszych mieszkańców wielkich miast: Wycieńczenie organizmu, poszarpane nerwy. Jeśli chce pan się utrzymać na powierzchni, musi pan zerwać z niejednym przyzwyczajeniem, musi pan gruntownie zmienić tryb życia. Krótko mówiąc, musi u pana nastąpić regeneracja całego organizmu.

Pacjent trochę się zląkł, słuchając słów lekarza i zapytał:

— A jak to uczynić?

— Całkiem prosto. Zacząć należy od pożywienia. — Przy tych słowach

wach lekarz krytycznym spojrzeniem ogarnął rozmiary brzucha swego pacjenta. — Zdaje się, że pan sobie nie żaluje... prawda?

— Tak. Muszę przyznać, panie doktorze, że nie odmawiam sobie niczego co tylko mi smakuje — jem. I to w dowolnych ilościach.

— A jak z alkoholem?

— Nie jestem pijakiem, ale kilka szklanek piwa dziennie i od czasu do czasu kieliszek.

Lekarz zrobił sroga minę i zagroził palcem pacjentowi.

— Otóż szanowny panie, to wszystko musi ustać. Tych kilka miesięcy potrzebnych do uzdrowienia i wzmocnienia organizmu, musi pan wytrzymać i rzec się przez ten czas wszelkich takich przyjemności. Pożywienie musi być zdrowe i racjonalne; przedewszystkiem żadnego alkoholu. Bardzo szybko pan się przekona, jak świetnie smakuje kawał czarnego chleba i kawałek świeżej wody.

— To mnie cieszy! Doprawdy bardzo cieszy! — wołał z ożywieniem pacjent.

Specjalista - internista był zdumiony.

— Bardzo to ładnie, że się pan zgadza i bez wszelkich trudności rezygnuje z przesadnego jedzenia i picia. Cieszę się, że przepis mój nie wydał się panu zbyt przykry. Należęcej bowiem ludzie przyzwyczajeni do wygodnego życia okropnie się krzywią, gdy im zalecam zmianę diety. No, a teraz idźmy dalej. Jak z paleniem?

— Wypalam dziennie około 40 papierosów, a po obiedzie silne, aromatyczne cygare.

— I palenie musi pan niestety ograniczyć, kochany panie... Pięć papierosów dziennie — to maksimum na jakie mogę pozwolić.

— Zgadzam się. Zanewnam pana doktora, że nie będę wogóle palił.

— Bravo! bravo! Takich pacjentów lubię. Pozatem konieczny jest dla pana zupełny spokój. Żadnych wzruszeń i niespodzianek! Sport, jak pływanie, tenis, przejażdżki — to wszystko musi na pewien czas ustać.

Pacjent ze szczęścia promieniał:

— To doskonale odpowiada mojemu programowi — odpowiedział na końcowy wywód lekarza.

— Jeszcze jedno — rzekł lekarz — Teraz poruszę pewien mało dotychczasowy temat, ale konieczny. Ostaniecnie jesteście przeciwni... czyżnie... Wiem, że wiele od pana wymagam, ale wszystko to na nie się nie przyda, jeżeli pan naprawdę chce wyzdrowieć... No, krótko i wżelowało panu powiem: Wszelkie miłosne wzruszenia są wykluczone! Z tego musi pan definitywnie zrezygnować. To najważniejszy punkt!

— Przrzekam panu, panie doktorze, że w ciągu najbliższych miesięcy nie spojrzę nawet na kobiety!

Lekarz powstał.

— Tak, szanowny panie, oto cała kuracja. Jeżeli się pan zastępuje do moich zaleceń, wszystko będzie w porządku.

Pacjent również wstał i gorąco ścisnął dłoń lekarza

— Przyjaciel mój, który mnie do pana skierował, wiedział co czyni. Jestem mu naprawdę wdzięczny. Nie znam się wprawdzie na medycynie, jestem jednak pewny, że

zalecił pan, doktorze, to co jest najwłaściwsze.

Gdy zadowolony, wdzięczny pacjent wyrównał honorarium i opuścił gabinet, lekarz jeszcze coś sobie przypominał. Wyszedł więc za pacjentem i zawrócił go z poczekał ni.

— Jeszcze chwileczkę, mój panie. Byłbym o czemś bardzo ważnym zapomnieli. Jest mianowicie konieczne, abyś pan jakajdużej codziennie przebywał na świeżym powietrzu. Świeże powietrze, to dla pana balsam. Najlepiej powinien pan zawsze z końcem tygodnia wyjeżdżać na wieś.

Nagle pacjent posępniał.

— To niestety będzie niemożliwe.

— No, wie pan, to przecież jest najłatwiejsze ze wskazań, których panu udzieliłem.

— A jednak nie mogę, panie doktorze.

— Dlaczego?

— Bo wie pan, miałem jakąś blagą sprawę, której jednak pewni ludzie tak lekko nie potraktowali... i...  
— ???  
— I... od jutra rozpocznym trzy miesięczny arest...

## Ruchome płace w Japonii

Japończycy bronią się przeciw powierzchownemu porównaniu ich niskich płac ze znacznie wyższymi płacami zasadniczymi zagranicy. I to poniekąd słusznie, że względu na osobliwość japońskiego systemu płac. Japońscy pracownicy umysłowi i robotnicy otrzymują raz lub dwa razy do roku t. zw. bonus. Jest to odszkodowanie gotówkowe, przeważnie w wysokości płacy miesięcznej, które w okresach dobrej koniunktury może wzrosnąć do wysokości rocznej płacy.

Wyplacanie tego „bonusu” jest w Japonii powszechne i stosuje się je nawet wobec urzędników państwowych. Normalne wynagrodzenie za pracę stanowi więc niejako płacę zasadniczą, obok której istnieje je zmienny czynnik, bonus. Wysokość jego dostosowana jest do wyników interesu. Przez to japoński system płac otrzymuje elastyczność, różniącą się gruntownie od sztywności europejskich systemów.

Oprócz systemu rocznego bonusu japoński system zna również „bonus zwolnienia”. Jest to odszkodowanie, nie opierające się na żadnej umowie, ale praktyką uszczególnione tak dalece, że nawet w wypadku bankructwa, jest wyplacane bez sprzeciwu wierzycieli. Ten bonus zwolnienia wynosi zazwyczaj jedno miesięczną płacę za każdy przepracowany rok, a więc kto przez 12 lat pracował w przedsiębiorstwie, otrzymuje jednoroczną płacę.

Trzecią część płacy stanowią znacznie świadczenia w naturze pracodawcy japońskiego dla swoich robotników. Japoński robotnik dostaje w gospodarstwie przedsiębiorstwa za 10 — 20 groszy czysto sporządzone jedzenie, odpowiadające jego zwykłej pożywieniu.

W przemyśle włókienniczym przed przedsiębiorstwo daje kawalerom i niesamym mieszkanie. Ponieważ mieszkanie dawane jest albo bezpłatnie, albo za odszkodowaniem pokrywającym tylko część kosztów własnych, należy to uważać za część płacy. Ponadto znajdują się w każdym przedsiębiorstwie bazy, sprzedające artykuły codziennej potrzeby po niskich cenach, szkoły i kursy, bezpłatna opieka lekarska, lokale rozrywkowe i sportowe, zrozumiałe jest, że japończycy bronią się przed twierdzeniem, że płace u nich są niższe od zagranicznych.

Już często usiłowano porównywać przeciętną wydajność japońskiego robotnika z zagranicznym. Z ostatnich badań wynika, że wydajność japońskiego robotnika przemysłowego licząc na godzinę, wynosi około dwóch trzecich robotnika angielskiego. Ten minus japońskiego robotnika wyrównuje się w wydajności rocznej przez to, że pracuje więcej godzin dziennie i więcej dni w roku, niż robotnik angielski. Dlatego niskie płace w Japonii mogą być tylko warunkowo uzasadnione mniejszą produktywnością japońskiego robotnika.

# Reforma świadectw przemysłowych

## Klasyfikacja przedsiębiorstw musi się oprzeć na ich obrotach

(Od warszawskiego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego”)

Na terenie samorządu gospodarczego i organizacji przemysłowo-handlowych dobiega końca prace związane z reformą świadectw przemysłowych, która mogłaby mieć niezwykle doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Podkreślano fakt, że obowiązujący obecnie podział przedsiębiorstw na kategorie wprowadzony został w roku 1925 już wówczas spotkał się z licznymi zastrzeżeniami ze sfer przemysłowych i handlowych. System ten zachował swój

sztywny charakter, mimo, że zwiększające się od roku 1929 przesilenie gospodarstwa oraz związane z tem powszechne kurczenie się obrotów i zmniejszanie zatrudnienia w przedsiębiorstwach stało

widowały równocześnie nieproporcjonalny wzrost obciążenia przedsiębiorstw kosztami świadectw przemysłowych.

Szczególnie odczuwały ten wzrost relatywnego obciążenia przedsiębiorstwa należące do kategorii przemysłowych IV i V. Do tych kategorii należą typowe przedsiębiorstwa średniego przemysłu, zatrudniające w grupie XVIII przy użyciu silników mechanicznych od 10 do 100 zaś w grupie XIX od 10 do 200 robotników i pracowników.

Już na pierwszy rzut oka nadaje ogromną i nieodpowiednią w obecnych warunkach rozpiętość stawki między temi kategorjami przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwo należące np. do V kategorii grupy XIX, zatrudniające od 10 do 25 robotników, płaci za

świadectwo przemysłowe 200 zł. z opłatami ubocznymi zaś około 300 zł. Jeżeli przedsiębiorstwo to zatrudnia o 1 robotnika więcej, to według ustawy o podatku przemysłowym, obowiązane jest wykupić świadectwo kategorii IV narówni z przedsiębiorstwami, zatrudniającymi do 200 robotników, za cenę zł. 600 (z dodatkami około zł. 1000). Wobec tego wzrost obciążenia przemysłowcom bynajmniej nie zależy na rozbudowie zakładów i na niezbyt stopniowym powiększaniu stanu zatrudnienia. Odwrotnie nawet jest, przedsiębiorstwa dawniej zatrudniały np. do 200 robotników, a pod wpływem stałego pogarszania się koniunktury zwalniały część robotników, to w pewnych wypadkach kalkulowało się dalsze redukcje załóg, by mieć mo-

żliwość wykupienia tańszego świadectwa przemysłowego.

W ten sposób obecny podział przedsiębiorstw na kategorie stał się pod wpływem zmienionych warunków ekonomicznych w czasie dekonjunktury nie tylko czynnikiem przyczyniającym się do dalszego wzrostu bezrobocia, lecz również czynnikiem wstrzymującym wzrost inwestycji, a nawet czynnikiem obniżającym dochody skarbu państwa, zarówno ze świadectw przemysłowych, jak też z innych podatków. Co prawda min. skarbu pod wpływem akcji centralnych organizacji przemysłowych przyznał szereg ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw, które w związku z akcją mającą na celu walkę z bezrobociem, przyjmowały nowych robotników.

Zarządzenie to okazało się jednak na tyle nierealne, że przez myśl na złożone podania nie uzyskiwał zezwolenia władz skarbowych na powiększenie załóg.

Organizacje gospodarcze zamierzają podjąć akcję w kierunku przeprowadzenia zasadniczej reformy świadectw przemysłowych.

Zdaniem ich klasyfikację przedsiębiorstw należałoby oprzeć na obrotach, a tylko w pierwszym roku ich istnienia

na ilości robotników. Poza tem trzeba różniczkować bardziej ceny świadectw przemysłowych.

Zmniejszyłoby to opodatkowanie średnich przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, które obecnie są rujnowane, a na ich miejsce wyrastają, jak grzyby po deszczu, różne

anonimowe przedsiębiorstwa, nie opłacające podatków świadczeń socjalnych i t. d. **Vars.**

## Rynek pieniężno-towarowy

### Cedula giełdy 10.12.35

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolary	5,29	5,28
Budowlana	46,50	46,—
Dolarówka	53,75	53,50
Inwestycyjna	117,—	116,50
Stabilizacyjna	72,—	71,75
Bank Polski	99,—	98,—

Tendencja utrzymana.

### Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były normalne, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Berlin 212,80 (plus 5), Bruksela 123,60, Amsterdam 358,20, Gdańsk 172,85 (plus 3), Londyn 26,02 (plus 6); Medjolan 45,05 (plus 5), Nowy Jork 5,32,5 (plus 1), Nowy Jork — kabel 5,32,75 (plus 1), Paryż 34,93,50, Praga 22,12, Sztokholm 134,20 (plus 20), Zurych 171,44. W obrotach prywatnych marka niemiecka 203,50, szwajcarski 99, korona czeska 21,89.

## „HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.  
Przyjmujemy wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frontów, wykładania i drutowania o posadkach. Sprzątanie bluz i mekskańskich oraz pakowanie okien i drzwi na zimę.  
Ceny niskie.  
Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL  
Czynny do godz. 7-ej.

## Upadłości, nadzory, układy

Do wydziału handlowego wpłynęło podanie adw. Wajcmana, pełn. f. „Nestler i Ferrenbach”, przedsiębiorstwa budowlanego (Karolewska nr. 41).

W podaniu prosił pełnomocnik o otwarcie postępowania układowego celem zawarcia układu.

Firma proponuje wierzycielom spłatę należności w wysokości 40 proc. bez kosztów i odsetek, płatnych w 4 ratach po 10 proc. w 2 lata, przy czym I rata płatna ma być po 15 mies. od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Następne raty po 18, 21 i 24 miesiącach.

Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego i w najbliższym

czasie warunki zostaną przedłożone wierzycielom.

W sprawie upadłości firmy „M. A. Szajnrok i S-ka”, sp. z ogr. odp. (11 Listopada 98), w miejsce sędziego komisarsza Wł. Baumgartena na czas jego nieobecności, mianowany został sędzią handlowy D. Wyszewiański.

Na miejsce i czas nieobecności tegoż sędziego handlowego mianowany został również sędzią handlowy D. Wyszewiański w sprawach: upadłości „Banku Udziałowego Spółdzielczego, Spółdzielni z ogr. odp. w Kutnie” oraz „Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej z ogr. odp.” w likwidacji w Kutnie.

frank francuski 34,92, frank szwajcarski 171,30, luty lotewskie 133, funt angielski 26,02, dolar 5,32,25, rubel złoty 4,55,50, dolar złoty w zaofiarowaniu po 8,89, rubel srebrny 1,60, bilon 0,70, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE.  
Na rynku akcyjnym tendencja była naogół utrzymana. Większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97,25, Norblin 35,75, Tran zacje dokonane a nienotowane: Ostrowiec 18,25 (— 50), Starachowice 13 (— 10), Zieloniewski 11, Habermusch 40,75, za Węgiel żądano 14, za Modrzewów 3,85 i za akcje Lilpopy 9,90.

PAPIERY PROCENTOWE.  
Dla papierów procentowych tendencja

## Wahania uruchomienia w wielkim przemyśle

Na podstawie danych Zw. Przemysłu Włók. w P. P. zatrudnienie w firmach związku od 21 do 27 stycznia przedstawiało się następująco:

W wielkim przemyśle bawełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 9 fabryk, 5 dni — 9 fabryk, 4 dni — 7 fabryk, 3 dni — 4 fabryki; nieczynna była 1 fabryka. W 30 fabrykach zatrudnionych było 39,159 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje wzrost o 150 osób.

W tym okresie w wielkim przemyśle wełnianym 6 dni w tygodniu pracowało 8 fabryk, 5 dni — 4, 4 dni — 3, 3 dni — 2; nieczynna była 1 fabryka. W 18 firmach zatrudnionych było 11,700 robotników, co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje spadek zatrudnionych o 300 robotników.

## Uruchomienie „Zawiercia” nastąpić ma w połowie bież. miesiąca

Jak się dowiadujemy, czynione są starania o uruchomienie fabryki włókienniczej tow. akc. „Zawiercie”.

Przypuszczalnie w drugiej połowie lutego uda się uruchomić jeden z oddziałów fabryki, przy czym znalazłoby zatrudnienie około 100 robotników.

dencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. dolarową i 5 proc. konwersyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 46,50, 4 proc. dolarowa 53,75 — 54 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 68 — 67,75 — 68, 5 proc. kolejowa 63, 6 proc. dolarowa 77,50, 7 proc. stabilizacyjna 72 — 71,88 — 72,13, odcinki po 500 dolarów 72,38, 4 i pół proc. ziemskie 54,50 — 54,38 — 54,50 (— 13), 7 proc. ziemskie dolarowe 49,50 — 49,25 (— 75), 5 proc. Warszawy stare 70 — 69,75 (— 25), 5 proc. Warszawy nowe 61,88 — 61,50 — 61,75, odcinki po 1000 złotych 62 — 62,38, 5 proc. Siedlec nowe 41,50 (plus 50). Transzacje dokonane a nienotowane: 5 proc. Łodzi nowe 53,50, 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1000 złotych 74,50, 7 proc. śląska 71,75, za 8 proc. dillonowską chciało płacić 91, za 7 proc. warszawską dolarową — 70,50.

## 60 proc. tkalni unieruchomionych

### Fatalny przebieg sezonu w tej branży

W ostatnich tygodniach sytuacja w tkactwie zarobkowym pogorszyła się. Aczkolwiek zazwyczaj rozpoczynał się w tym okresie sezon letni, w roku bieżącym wogóle nie ma mowy, czego dowodem jest uruchomienie w tkalniach zarobkowych, dochodzące zaledwie do 40 proc. 60 proc. warsztatów tkackich jest unieruchomione, co w lutym uważać należy za wyjątek; w r. ub. c. tej porze uruchomienie dochodziło do 95 procent.

Wyjątkowo niepomysłna sytuacja pozostaje w związku z art. 51. Tkactwo zarobkowe skarży się również na dotkliwie dający się we

znaki drażliwy wymiar podatków obrotowego, bez względu na istotne położenie tkactwa oraz jego kalkulację.

W sprawie tej, jak już donosiliśmy, został złożony do izby skarbowej przez Zw. Włók. Przem. Zar. specjalny memoriał. Zdaniem sfer zainteresowanych memoriał ten będzie najprawdopodobniej wzięty pod uwagę przez czynniki miarodajne. Właściciele tkalni zarobkowych twierdzą, że póki wszystkie te sprawy nie zostaną przez izbę skarbową załatwione, w branży tej sytuacja kształtować się będzie nie pomyślnie.

## Etatyzacja Iniarstwa

### Przedział Inu w... więzieniu

Ministerstwo sprawiedliwości przystępuje w najbliższym czasie do uruchomienia przedziału Inu w więzieniu w Wiśniczu.

Projekty uruchomienia tej przedziału były już niejednokrotnie zwalczane przez koła przemysłowe. Uruchomienie już nie warsztatów, lecz zakładów przemysłowych, nasuwa poważne zastrzeżenia natury gospodarczej. Jeśli bowiem z punktu widzenia założeń społecznych sprawa propagowania i odpowiedzialnej organizacji warsztatów pracy w zakładach więziennych jest uza-

sadniona, liczyć się trzeba z koniecznością zachowania gospodarczego umiaru w organizowaniu tego rodzaju prac.

Wytwory pracy więźniów, posiadają duże możliwości konkurowania z prywatnymi zakładami wytwórczymi, przede wszystkim z uwagi na tańszość tej pracy. Skoro jednak praca ta przekracza normalne rozmiary warsztatowe i przybiera charakter masowy, właściwy produkcji przemysłowej, staje się objawem niewątpliwie gospodarczo szkodliwym.

### Odroczenie terminu zeznań dla wymiaru podatku dochodowego

Jak się dowiaduje agencja „Iskra” w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego na r. 1935.

Termin ten, przewidziany w art. 75 ordynacji podatkowej dla osób fizycznych i spadków, wakujących (nieobjętych), prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze, zgodnie z przepisem art. 87 ordynacji podatkowej będzie przesunięty w roku podatkowym 1935 do 1 kwietnia r. b. Normalnie termin ten upływa 28 b. m.

Również termin płatności przedpłaty, przewidzianej w punkcie 2 paragrafu 82 rozporządzenia ministra skarbu z 19.9 r. ub. — będzie przesunięty dla tych samych osób do 1 kwietnia r. b.

#### NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK

loco 12,55 luty 12,28 marzec 12,34 kwiecień 12,36 maj 12,39 czerwiec 12,38 lipiec 12,38 sierpień 12,34 wrzesień 12,31 październik 12,28 listopad 12,32 grudzień 12,36 styczeń 12,37

#### NOWY ORLEAN

loco 12,54 marzec 12,34 maj — 12,39 lipiec 12,39 październik 12,30 styczeń 12,35

#### LIVERPOOL

luty 6,79 marzec 6,77 kwiecień 6,74 maj 6,72 czerwiec 6,69 lipiec 6,67 sierpień 6,62 wrzesień 6,59 październik 6,56 listopad 6,54 gru- dzien 6,54 styczeń 6,53 luty 6,53 marzec 6,52

Egipska: marzec 8,51 maj 8,47 lipiec 8,44 październik 8,40 listo- pad 8,40 styczeń 8,41

Upper: marzec 7,50 maj 7,49 li- piec 7,38 październik 7,32 listopad 7,30 styczeń 7,28

#### BREMA

loco 14,48 marzec 13,78 maj — 14,18 lipiec 14,41.

#### ALEKSANDRJA

Sakellaris: marzec 15,49 maj 15,58 lipiec 15,07 listopad 15,75. Ashmouni: luty 13,19 kwiecień 13,29 czerwiec 13,32 październik 13,24.

#### PODRÓŻ POŚLUBNA

— Jak się wam udała podróż poślubna do Szwajcarii?  
— Znakomicie! Chciałbym pojechać tam jeszcze raz, ale sam.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Dwa mecze bokserskie

Wima—Bar Kochba i Zjednoczone—IKP.

W dniu jutrzejszym odbędzie się mecz bokserski pomiędzy Wimą a Bar Kochbą o godz. 20 w sali Geyera. W programie zawodów przewidziane jest spotkanie następujących par:

Waga musza Zieliński — Kumer, kogucia Wolrab — Ilew, piórkowa Szczepański — Paryzer i Kasznia — Szmysiewicz, lekka Roguszewski — Mosman, półśrednia Owczarek — Borensztela, średnia Sobosz — Gotheiner i półciężka Kłodas — Engel.

W niedzielę zespół IKP walczy z K. P. Zjednoczone w lokalu przy ul. Przędzalniana 68. Zestawienie par na ten mecz zostało dokonane następująco:

Waga musza Brzęczek — Głuba, kogucia Kijewski — Bagrowski, piórkowa Michałak — Leszczyński i Walerysiak — Andrzejewski, lekka Cyran — Woźniakiewicz, pół średnia Marczewski — Renes, średnia Bystry — Staniszewski i półciężka Jaskuła — Salaciński. Początek zawodów o godz. 11,30.

### Urugwaj w Europie

Pierwszy mecz słynnych piłkarzy we Włoszech

Z Montevideo donoszą, że na wiosnę r. b. przyjedzie do Europy silna drużyna reprezentacyjna Urugwaju, która składać się będzie z graczy znanych klubów urugwajskich Penarol i Nazionale. Pier-

wsze spotkanie swe na kontynencie europejskim rozegrają urugwajscy we Włoszech. Wyjazd drużyny urugwajskiej dojdzie do skutku dzięki wydatnej subwencji udzielonej przez rząd.

### Pierwsze zawody narciarskie

o mistrzostwo Łodzi i odznakę na terenie Łagiewnik

Dowiadujemy się, że komenda okręgu IV związku strzeleckiego organizuje w nadchodzącą niedzielę zawody narciarskie. Zawody te odbędą się na terenie Łagiewnik i będą pierwszymi zawodami narciarskimi o mistrzostwo Łodzi i o odznakę narciarską.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje: bieg na 4 km. dla dziewcząt 14 — 16 lat, bieg na 9 km. dla chłopców 15 — 17 lat i bieg na dystansie 15 km. dla zawodników, którzy ukończyli lat 18. —

W biegach na 4 i 9 km. może brać udział wyłącznie tylko młodzież szkolna, natomiast bieg 15-kilometrowy dostępny jest również dla wojskowych członków stowarzyszeń i klubów. Zawody będą klasyfikowane zespołowo, przy czym każdy zespół musi się składać z trzech zawodniczek lub zawodników

reprezentujących daną szkołę, względnie organizację.

Zgłoszenia imienne przyjmowane są do dnia 7 b. m. w stowarzyszeniu nauczycieli wychowania fizycznego (Przejazd 16) dla szkół, zaś dla stowarzyszeń i klubów komenda okręgu IV związku strzeleckiego (Jerzego 2). Opłata wpisowego wynosi 1,50 od zawodnika.

### „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

### Polscy ping-pongiści na mistrzostwach świata

W dniu dzisiejszym wyjechał do Lwowa do Londynu na ping-pongowy mistrzostwa świata Lewenharc, zaś pozostali dwaj reprezentanci Erlich i Pohoryles udali się do Londynu bezpośrednio z Francji, gdzie przebywają na studiach. Mistrzostwa rozpoczynają się w dn. 8 b. m.

### Wielka nagroda sportowa

nadana będzie w marcu

Państwowy urząd wychowania fizycznego zwrócił się do wszystkich związków sportowych z prośbą o zgłaszanie kandydatów do tegorocznej wielkiej honorowej nagrody sportowej. Kandydaci muszą być zgłoszeni do dnia 20 lutego.

Posiedzenie komisji nadawczej odbędzie się najprawdopodobniej w pierwszych dniach marca.

### Mistrzostwa z. Makabi

w podnoszeniu ciężarów

W sobotę 9 b. m. odbędą się w lokalu klubu Makabi przy Al. Kościuszki 21, o godz. 16-ej mistrzostwa zw. Makabi w podnoszeniu ciężarów. Będzie to równocześnie eliminacja dla wyłonienia reprezentacji na Makabiadę. Mistrzostwa odbędą się w sześciu kategoriach systemem pięcioboju olimpijskiego. Na zawody te przyjedzie specjalny delegat z Warszawy, mgr. Birgel.

### Ubezpieczenie od pogody

Pewne francuskie towarzystwo asekuracyjne zaproponowało związkowi hotelarzy i właścicielom pensjonatów ubezpieczenie się na wypadek deszczu. W razie pogód deszczowych które są katastrofą dla właścicieli hotelów, ponieważ frekwencja w ich przedsiębiorstwach spada dotkliwie, towarzystwo to wypłaciłoby premję asekuracyjną.

Wzmania za to osoby przebywające w hotelu w czasie deszczu miałyby prawo płacić tylko połowę ceny za swój pobyt. Na to jednak, aby ceny uległy 50 proc. niższe trzeba przynajmniej dwóch dni deszczowych z rzędu, wówczas do piero towarzystwo asekuracyjne wypłaca premję, do której przelotne deszcze nie dają jeszcze prawa. Tego rodzaju ubezpieczenie ma skłonić do częstszych wyjazdów i zwiększyć frekwencję w uzdrowiskach francuskich, która ostatnio tak bardzo się obniżyła.

### FOTOGRAF PRASOWY

### ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe.

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

do cenach b. niskich.

### Troskliwa małżonka



— Karolin, zbudź się! Musisz przecież zażyć twój środek nasenny.

### F. LEHMAN

## Pani przyjmuje...

— Pani powiedziała, aby Marja pokazała wszystko „nowej” rzekła Olga.

— Pan prawdopodobnie wróci wieczornym pociągiem. Gdzie też znowu podziła się taca?

— Macie złą pamięć. Olga — rzekła kucharka tonem wymówki. Widziała już tyle pokojówek, które jak motyle przylatywały i wylatywały, podczas gdy ona niby królowa nie opuszczała swego tronu. Do niej należała niemila misja przyuczenia i przystosowywania dziewcząt do wymagań domu. Zato otrzymywała od nich owoce plikarstwa zebrane z innych domów. Nigdy nie miała tego dosyć. Ale tym razem wiedziała, że nie otrzyma przysmaku, na który była lako mą. Olga — dziecko wsi — miła, bardzo młoda dziewczyna, była dopiero raz jeden w obowiązku. Być może, że właśnie jej naiwność była miłym kąskiem dla przywiezionego ucha starej powiernicy. Zresztą trzeba poczekać, unikać pośpiechu i

w spokoju się delektować.

Gdy obiad minął bez jakiegokolwiek wydarzeń, kucharka pociągnęła Olę do stołu nalala jej kieliszek smakowitego płynu i spytała pełną ciekawości i nadziei:

— Jakże to właściwie było na tamtym miejscu?

— Bardzo dobrze — odpowiedziała Olga. Mało pracy, a dużo napiwków.

— To nie sztuka — odparła ze znawstwem kucharka.

— U samotnej kobiety zawsze bywa dużo panów. Tamta pani była pewnie jeszcze młoda?

— Naturalnie.

— A czysta?

— Kapata się codziennie.

— Na Boga, myślę czy była ładna.

— Bardzo ładna. Czerwone włosy, jak ten miedziany kociol, biała skóra, rozkoszna.

— No, a przychodzili tam jacyś rozkosznicy?

Olga wzruszyła ramionami.

— Aha, dyskrecja. Wypraszam to sobie! Wystarczy, że ja jestem dyskretna! Można do mnie mieć zaufanie, gdyż inaczej brak zaufania to obraza dla mnie.

— Ale ja prawie nie znam tych panów — usprawiedliwiała się „nowa”.

— No, widzisz, dziecko, teraz przyznajesz się, że przychodzili panowie. Czy wielu?

— Nie sądzę. Aż do obiadu moja pani była zawsze w łóżku, a potem przeważnie przychodził pan doktor.

— Któż to był? Czy pisywał coś?

— Nie, to był lekarz.

— Czy pani była chora? Czy chodziło o tego doktora?

— Sądzę — opowiadała Olga ze współczuciem — że była cierpiąca. Wizyta trwała zazwyczaj dosyć długo.

— Interesujące! Jak wyglądał ten lekarz?

— Był bardzo młody, bardzo wyseki, barczysty.

— Zdaje mi się, że i Olga chciałaby chętnie chorować u boku takiego lekarza.

— Broń Boże! Był wprawdzie

zawsze bardzo miły i zostawiał mi zawsze dobry napisek.

— Komiczny doktor, który robi coś podobnego. A czy nigdy Olga nie zauważyła czegoś podejrzaniego... chociaż taka chodząca niewinność ze wsi...

— Nie, nigdy — odparła Olga urażona.

— A dlaczego właściwie Olga odeszła stamtąd?

— Ponieważ — tu dziewczyna mocno się zarumieniła, — ponieważ pani moja raz spostrzegła jak mnie pan doktor pocałował przy edejściu w korytarzu.

Doprawdy. W takim razie ten doktor miał bardzo wielką praktykę. Czy Olga krzyknęła?...

— Dzwonią, czy Olga nie słyszy — rozległ się ostry głos pani domu.

Dziewczyna wbiegła do korytarza i otworzyła. Wszedł wysoki, smukły, barczysty mężczyzna.

— Jezus, pan doktor, krzyknęła Olga głośno, przeważnie, w zdumieniu zapomniała zupełnie, że trzeba drzwi zamknąć. — Jakże się cieszę, ale pani tego domu wcale nie jest chora! Jak się miewa panienka?

— Cicho, ty giuptasie — syknął

pan „doktor”, bynajmniej nie zachwycony przyjęciem.

Ale pani domu zdążyła usłyszeć i wsunęła głowę przez drzwi.

— Dawna znajoma — odezwała się z przekąsem.

— Nie poręczymie — bełkotał jej mąż.

— Przybliź się Edwardzie. Twój pociąg musiał się bardzo spóźnić. Czy wyjazd za interesami przyniósł korzyści?

Pociągnęła go dość szorstko do jadalni, podniosła tam natychmiast głos, tak że bez podsłuchiwania można było odróżnić poszczególne słowa.

— Wcale nie wiedziałam, że po ukończeniu szkoły handlowej zdobyte także doktorat wszech nauk lekarskich. Jakąż to specjalność pan wybrał, może ginekologię? Nie chcesz mówić? „Nowa” nie jest zobowiązana do dyskrecji lekarskiej. Już się dowiem od niej o twojej ostatniej pacjentce i jej kuracji.

Olga jak zmyty pies wkradła się do kuchni.

— Myślę, Marjo, że lepiej będzie, jeżeli od razu spakuję swoje rzeczy...

Sygnatura 291 | 33

**Obwieszczenie  
o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lutego 1935 roku o godz. 13-ej w Łodzi przy ul. Kilińskiego 78 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izraela Siennickiego składających się z pianina i otomany oraz 2 foteli na rzecz Wolfa Szoela Nasielskiego oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29.1.1935 r.

Komornik: Zajkowski

Sygnatura: 1805 | 34

**Obwieszczenie  
o licytacji ruchomości**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 lutego 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 105 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jakóba Markusa Bermana i Chany Berman składających się z urządzenia pokoju stołowego, bieliźniarki białej, szafy białej i wieszaka z lustrem, na rzecz Josefa Arona Englarde oszacowanych na łączną sumę zł. 2570.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 30.1.1935 r.

Komornik (-) Zajkowski

**Ogłoszenia drobne****Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 642-3

**Kupno i sprzedaż**

INTROLIGATORNIA Domu Wychowawczego pragnie kupić maszynę do cięcia tektury. Oferty sub. „W dobrym stanie” do administracji „Głosu”.

PIANINO lub fortepian okazynie kupię. Tel. 181-92.

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy domowe)  
Lekarz weterynaryjny  
**M. A. Reich**  
przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p.  
Wjazd do chorych zwierząt  
Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77  
Ceny lecznicowe.

**KINO**  
**EUROPA**  
Pocz. 4. 6. 8. 10<sup>15</sup> Narutowicza 20

**DZIŚ PREMIERA**  
PIERWSZEGO POLSKIEGO FILMU SENSACYJNO-EROTYCZNEGO P. T.

**CZARNA PERŁA**

W rolach głównych:  
**EUGENJUSZ BODO**  
**RERI**  
LENA ŻELICHOWSKA  
FRANCISZEK BRODNIEWICZ  
MICHAŁ ZNICZ  
JERZY WOSKOWSKI  
TADEUSZ FRENKIEL

Reżyser: M. WASZYŃSKI Muzyka: H. WARS  
Scenariusz i dialogi: E. BODO i A. STERN  
Zdjęcia: A. WYWERKA  
Dekoracje: J. ROTMIL i S. NORRIS

**NOWY WIELKI SUKCES KINEMATOGRAFJI POLSKIEJ!**

**Różne**

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 33410 na Mk. 144.000.000.— z dn. 18.2.1924 na nazwisko B-cia Spiro, Piotrkowska 82.

NOWOOTWORZONA wypożyczalnia najelegantszych sukien balowych, smokingów oraz cylindrów. Gdańska 64. Ceny przystępne. 633-2

**Lokale**

POKÓJ dla solidnej osoby do wynajęcia. Cena niska. Śródmiejska 31, m. 5, tel. 179-99.

**DO WYNAJĘCIA** przy Piotrkowskiej 120 od zaraz: 3 pokoje z wygodami, front, III piętro, 3 pokoje z wygodami, oficyna, III piętro, 3 pokoje z wygodami, oficyna, parter, 2 pokoje z wygodami, oficyna, III piętro. Informuje tel. 226-77 od 8 w.

**MIESZKANIE** 5 pokojowe, słoneczne, front, III piętro, w pobliżu Placu Wolności, natychmiast do wynajęcia. Informacje telefonicznie 114-73 od 4-7.

**DOKTOR**  
**KLINGER**  
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedziele i święta od 10-12

**Doktor Zygmunt Henrykowski**  
Choroby skórne, weneryczne i pętlowe  
przeprowadził się na ul. **Piotrkowską 86, tel. 143-63**  
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz w niedz. i święta od 9-11 ppoł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia

**Dr. med. H. LUBICZ**  
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych **powrócił**  
Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od 8-10, 12-2, 3-7 w niedziele i święta od 9-11.

**Dr. med. A. Kleszczewski**  
Chirurg-Urolog  
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych  
**NARUTOWICZA 16** (Piłsudskiego 76). Telef. 127-79  
Przyjmuje od 4-6 po poł.

**Gabinet dentystyczny**  
Lekarza dentysty  
**A. Struńskiego**  
Piotrkowska 43, tel. 165-20  
**czynny.**

**DR. MED. NIEWIAŻSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłucowych (leczenie niemocy pętlowej).  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
front I piętro  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-11  
Dla pań oddzielna poczekalnia

**LECZNICA**  
chorób **uszu, nosa i gardła**  
ze stałymi łóżkami  
Dr. Dr. J. Imich  
i A. Wołyński  
**Piotrkowska 55**  
fr. I p., tel. 174-74.

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22 w godz. 1-3 pop.

**Kino-teatr METRO** **Dziś premiera!** **Młody Las** **Kino-teatr ADRIA**  
PRZEJAZD 2 **GLÓWNA 1**  
wg. głośnej sztuki J. A. Hertza z najwybitniejszymi artystami scen polskich  
Nadprogram: Tygodnik Paramountu. Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

**Kino Teatr MIRAŻ** **Dziś i dni następnych arcydzieło produkcji sowieckiej p. t.** **Ostaini z Gołowlewych**  
11 listopada 16 (Konstantynowska) Sala dobrze ogrzana **W roli gł. W. Gardin.**  
Nadprogram: **Sowiecka Rewja Sportowo-Zimowa na Placu Aleksandra w Leningradzie.**  
Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł, Reklamy tabelaryczne 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobno 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia szeregowe i zadłużeniowe 12 zł. Ogłoszenia samiejacowe obliczane są o 50% drożej. Str. n. sagv. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Hołdziecki Za Wydawnictwo „Press”, wydawca sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krossen. W drukarni własnej Piotrkowska 101